Nr. 113. ŚRODA 17 MAJA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

J. E. pan Namiestnik jako prezydent c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu, zamianował koncepistów Napoleona Đorożewskiego i Stanisława Kraŭsa komisarzami skarbowymi.

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Józefa Pietrusiewicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Nowicy, nauczyciela Antoniego Jakimowskiego rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Wojniłowie, i nauczyciela Onnfrego Tychowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Holeszowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 maja.

Oprócz budżetu wojskowego jeszcze jeden przedmiot stanowi temat artykułów dziennikarstwa, tak austryackiego jak węgierskiego, ogłoszonych z powodu otwarcia obrad delegacyi. Przedmiotem tym są wyjaśnienia hr. Andrassego w sprawie rezultatów konferencyi berlińskiej i dalszej, uradzonej tam wspólnie polityki wschodniej. Cała prasa nietylko pragnie i spodziewa się, ale żąda i oczekuje stanowczo takich wyjaśnień od ministra spraw zewnętrznych. Niektóre dzienniki eskontują już swoje nadzieje, i zapowiadają z pewnością, że hrabia Andrassy na interpelacye, wniesione w kwestyi wschodniej, odpowie zarówno szczerze jak dokładnie. I my jesteśmy pewni, że p. minister spraw zewnętrznych zapytany w tej sprawie, da odpowiedź szczerą i dokładną, zachodzi tylko jedna wcale ważna i nieco drażliwa kwestyi, jak sobie wyobrażają owe ciekawe i niecierpliwe dzienniki tę szczerość i dokładność, co pod niemi rozumią i jakie im stawią granice? Jeżeli ta szczerość ma być otwartością, która nie ma żadnego sekretu przed nikiem, i wszystko powie, czego kto ciekaw tylko, jeżeli dokładność ma być wyłuszczeniem zupełnem całej historyi przeszłej akcyi dyplomatycznej wraz z takiemi szczegółami, które usuwają się zazwyczaj od jawności, jeżeli ma być odsłonięciem całego umówionego programu na przyszłość — to obawiamy się, że politycy ciekawi doznają małego zawodu, że odpowiedź hr. Andrassego nie odpowie ich zbyt obszernym pojęciom o szczerości i dokładności. Hr. Andrassy odpowiadając na interpelacyę będzie oczywiście szczerym, ale pod szczerością taką rozumieć należy otwarte nacechowanie sytuacyi, usunięcie takich obaw, które niepotrzebnie niepokoją umysły, albo też rozwianie złudzeń, które zbyt lekceważą sobie położenie. Do takiej otwartości i dokładności obowiązany jest mąż stojący u steru spraw wewnętrznych monarchii, i jesteśmy przekonani, że w razie interpelacyi hr. Andrassy nie omieszka dać objaśnień trzymanych w obrębie tej miary. Ale znaczna część prasy inaczej się zapatruje na tę kwestyę, i biorąc rzeczy ze stanowiska nowiniarskiej ciekawośoi, jak owa *Frau Muhme* niemieckiego poety, radaby usłyszeć wszystko, co nawet ministrowi powiedzieć a jej wiedzieć nie wolno. Po wypadkach dyplomatycznej niedyskrecyi, po przykładach Grammontów, Benedettich, Lamarmorów i Arnimów, dziennikarstwo wymagać się zdaje podobnejże „otwartości" nawet od dyplomatów w czynnej służbie. Rozumiemy to doskonale, że takie *un po' piu di luce* bardzo by było na rękę prasie, ale rozumiemy to jeszcze lepiej, że wyjaśnienia w sprawach dyplomatycznych miarkować się muszą tysiącznemi względami, które nietylko takt dyktuje, ale od których zawisła niekiedy spora część powodzenia. Takiemi względami kierować się musi także hr. Andrassy, a nie zawadziłoby, aby pewne dzienniki pamiętały o nich także, i nie domagały się za wiele.

Prędzej niż się spodziewać było można, obsadzoną została we Francyi posada ministra spraw wewnętrznych, osierocona nagłą śmiercią Ricarda. Wprawdzie nie umieścił jeszcze dotąd *Journal Officiel* nominacyi Marcere'a, ale sądząc z stanowczej wiadomości, jaką nam podał pozawczoraj telegram biura korespondencyjnego, zdaje się nie ulegać wątpliwości, że spuściznę po Ricardzie obejmie dotychczasowy podsekretarz stanu Marcere. Pospiech w powierzeniu osieroconej teki nowemu ministrowi, miał już ważny powód w tem, co podnieśliśmy na tem miejscu, pisząc o śmierci Ricarda. W obecnych stosunkach Francyi, przy tak głębokim antagonizmie stronnictw, kwestya obsady tak ważnego ministerstwa mogła się stać łatwo źródłem nowego rozdraźnienia, ogniskiem najrozmaitszych intryg i machinacyj, które nie omieszkały by się były przenieść do Zgromadzenia narodowego. Ostrożność prezydenta republiki marszałka Mac-Mahona wymagała tedy, aby nominacyą szybką przerwać drogę wszelkiej niepotrzebnej agitacyi w prasie i kołach politycznych. Gdy jednak uwzględnimy osobę, którą nam telegram wskazał jako nowego ministra, przychodzimy do przekonania, że nie ten wzgląd jedynie rozstrzygnął w tym wypadku, że nie sama obawa machinacyj i intryg była powodem pospiechu. Marcere jest radykalniejszym republikaninem niż ś. p. Ricard, jest członkiem i zwolennikiem lewicy, u której posiada tyle wpływów i wzięcia, że zasłaniał nieraz Ricarda, pod którym pracował jako urzędnik, przeciw atakom lewicy w wypadkach, w których zmarły minister nie wydawał się Gambecie i jego mirmidonom dość radykalnym i dość republikańskim. Marcere był owym motorem, który popychał Ricarda na dość pochyłej drodze schlebiania republikańskiej partyi, on to jako *spiritus afflans* kierował po za plecami ministra t. z. puryfikacyą prefektów, a dzienniki paryskie zapewniają nawet, że wszystkie owe okólniki, które ostatniemi czasy wydał Ricard, a które jakby obliczone były na skokietowanie niecierpliwej republikańskiej partyi, wyszły z pod pióra Marcere'a. Mając takie dane o osobie i charakterze politycznym nowego ministra przypuszczamy, że pospiech w jego mianowaniu był manewrem zręcznym stronnictwa, reprezentowanego obecnie u steru Francyi, które w jednej chwili zamknęło lukę, wyłamaną przez śmierć nagłą Ricarda, i zwarło szeregi spiesznie, aby na opróżnione miejsce nie wcisnął się ktoś niepowołany. Marcere daleko bardziej posuwa się w swych zasadach radykalno-republikańskich aniżeli posuwał się w nich Ricard, to też rzec nawet można, że republikańskie stronnictwo więcej zyskuje przez nominacyę Marcere'a, aniżeli straciło przez śmierć Ricarda. Czy jednak na takiem stanowczem posuwaniu się ku ostatecznym granicom Gambettowskiego ideału zyskuje również spokój wewnętrzny Francyi — to tylko przyszłość pokaże.

Ktoś powiedział, że najszczęśliwsze są te narody, o których najmniej piszą dzienniki. Przykład Turcyi, która dziś dostarcza niewyczerpanego tematu do rozpraw i artykułów politycznych, potwierdza wymownie to zdanie. Z tego wychodząc stanowiska powinszować by należało Hiszpanii, że od czasu ustalenia nowego tronu i upadku Karlizmu zeszła na ostatni plan w prasie europejskiej, ustępując miejsca sprawom tureckim. Istotnie przyjaciele tego pięknego kraju, który tyle ma warunków do świetnego rozwoju na polu nowożytnej cywilizacyi, cieszyć się mogą szczerze, że Hiszpania przestała być widownią najszaleńszych orgij politycznych, pastwą intryg i zamachów, ofiarą krwawej, bratobójczej wojny. Z wszystkiego, co nas dochodzi z tego kraju, wnosić można, że ład i spokój poczynają goić rany tylu rewolucyj i rozruchów, że nowy tron poczyna się utrwalać, że ład organizacyjny poczyna rozprzestrzeniać się na miejscu, gdzie od całego szeregu lat kipiał chaos prawdziwy. Życzyć należy, aby to nie było chwilowe tylko ostygnięcie skorupy wulkanicznej, pod którą niezawodnie wrą jeszcze żary nieprzejednanych antagonizmów i nieu-

---

KRONIKA PARYSKA

Paryż, 11 maja.

Wiosna w Paryżu. — Lasek buloński i imitowany koncert ptasi. — Stary oryginał. — Dobrze jest tym, co umieją spiewać, jak ptaszkowie niebiescy. — *Skating-Palais.* — Towarzystwo aklimatyzacyjne. — *Dimitri,* opera Jonciera. — Nowości literackie. — Pomoc braterska. — Książę Odescalchi. — Książę Czartoryski. — Dr. Seweryn Gałęzowski.

Doczekaliśmy się przecież słońca, kwiatów i jaskółek. Paryż i jego piękne okolice przywdziały już swoje wiosenne szaty, a chociaż ranki są jeszcze trochę chłodne, nie przeszkadza to leśnym spiewakom witać radośnym chórem wschodu słońca. Słowik tylko milczy dotąd. Obiegłem wczoraj rano cały lasek Buloński w nadziei, że usłyszę tego skrzydlatego solistę — ale napróżno. Nie żałuję jednak trudu, bo podczas tej pielgrzymki spotkała mnie równie dziwna jak niespodziana przygoda. Ten leśny epizod jest tak oryginalny, że nie mogę powściągnąć się od chęci opowiedzenia go wam łaskawi czytelnicy.

Znużony długą przechadzką i zasmucony milczeniem słowika, usiadłem sobie przy jeziorku położonem obok wielkiej kaskady Bulońskiego lasku, i rozłożywszy dziennik zagłębiłem się w polityce, co ma się rozumieć popsuło mi do reszty humor. W tem nagle w bliskiem zaroślu odzywa się znany mi doskonale wesoły głos wilgi. Przyznaję z góry, że spiew tego ptaka fantastyczny i ucinany nie zaleca się wcale melodyą — pomimo to jednak ma dla mnie niewypowiedziany urok, gdyż przypomina mi najmilsze chwile mego życia na rodzinnej ziemi — a zresztą o gustach dysputować trudno... lubię wilgę, *voila tout..* Nie możecie mi wziąć tego za złe...

Otóż skoro usłyszałem ten spiew, natychmiast wszystkie czarne motyle, które uwijały się po mej głowie, pierzchły od razu. Wilga odezwała się kilka razy i umilkła.

Natura nie obdarzyła mnie muzykalnem uchem, a spiewam tak fałszywie, że nie potrafiłem nigdy odspiewać jak należy nawet tej lichej piosenki: *Wlazł kotek na płotek*, ale za to umiem naśladować doskonale spiew, czyli raczej gwizdanie wilgi. Chcąc ją tedy zachęcić do spiewania odezwałem się jej głosem. Na tę aryę wygwizdaną najdokładniej, odpowiedział mi z zarośli, prozaiczny głos przestraszonego kosa. Chwilkę później na tem samem miejscu dał się słyszeć roskoszny spiew skowronka. Tu zdziwienie moje było wielkie, gdyż skowronek nie jest mieszkańcem leśnym. Co on tu robi? pomyślałem sobie, i zapomniawszy, że mam do czynienia z ptakiem, klasnąłem kilka razy w dłonie, krzycząc *bis! bis!*

Skowronek odezwał się znowu. Spiew jego wesoły a zarazem rzewny rzucał zefirom swoje cudne *crescendo*, którego dźwięki zrazu rozgłośne drgały w powietrzu wyraźnemi tonami, a potem stopniowo, coraz słabsze, oddalały się powoli aż ostatnia nuta skonała gdzieś w obłokach.

Pierwszy to raz tej wiosny, hymn skowronka doszedł mego słuchu. Znikły mi z przed oczów drzewa Bulońskiego lasku — zdało mi się, że jestem na ukraińskim stepie i oddycham jego wonią... Kiedy się tak zachwycam tym spiewem, daje się słyszeć zawsze w tej samej stronie nowe gwizdanie, delikatne, lekkie, niby dźwięki Eolskiej arfy — jakaś nuta nieznana dzwoni w powietrzu, potem zmieniają się tony, i słyszę najwyraźniej znajomą mi aryę z Normy *Casta diva...*

Tu zdziwienie moje niema granic. Co to znaczy? Ten leśny spiewak musi to być jakiś dezerter z klatki, który wyświstuje tu sobie na wolności wszystkie arye, jakich się nauczył w niewoli. Jakby na odpowiedź temu wewnętrznemu pytaniu, odzywa się nowa nuta. Niewidzialny mój sąsiad zaczął wygwizdywać z niesłychaną precyzyą mazurka: *Grzmią pod Stoczkiem armaty...*

Zerwałem się nagle z miejsca i poskoczyłem ku stronie, zkąd dawało się słyszeć to gwizdanie. Wchodzę w zarośle, przyglądam się pilnie i spostrzegam spiewaka... Nie był to skrzydlaty mieszkaniec lasów, ale po prostu szpakowaty jakiś jegomość oparty roskosznie o drzewo. Nie mogłem widzieć jego twarzy, gdyż siedział obrócony do mnie plecami. Obok niego leżała laska i kapelusz z szerokim brzegiem, a na kolanach trzymał otwartą książkę.

Byłem o kilka tylko kroków od niego. Usłyszawszy szmer za sobą obrócił się nagle ku mnie, i jednocześnie *un eclat de rire homerique*, ozwał się z obu stron. Spiewakiem tym był Polak, stary znajomy Stefan B..... dobry mój przyjaciel.

— A co, czy dobrze gwizdam? — rzecze on do mnie.

— Wybornie.... nie wiedziałem o twoim talencie. Ale kto cię wyuczył tak gwizdać?

— Musiałeś słyszeć nie raz tego Francuza, który włóczył się będzie temu może lat dziesięć po polach Elizejskich, i naśladował tak doskonale spiew wszystkich ptaków?

— O! pamiętam doskonale! Zazdrościłem mu nieraz jego talentu.

— On to był moim profesorem — mówił kapitan. — Ta sztuka kosztowała mnie 50 franków, bo nie prędko potrafiłem złożyć się do tej rzeczy — ale odkąd złapałem jego manierę, gwizdam równie doskonale jak on.

Tu kapitan zamilkł chwilę a potem rzekł:

— Ty nie wiesz, co to za skarb nieoceniony dla mnie ten, jak go nazywasz, talent!

— Dajesz może w pensyonatach lekcye ptasiego spiewania? — rzekłem w tonie żartobliwym.

— Nie — odrzekł poważnie kapitan — ale pod naciskiem ciężkich bied, przez jakie przechodziłem, odkryłem przypadkiem czar przywiązany do tej umiejętności. Raz w porze zimowej, nie mając za co kupić drzewa ani węgli, cały drżący od zimna, patrzyłem machinalnie na horyzontalne okienko mojej mansardy, zasypane śniegiem — przyszła mi na myśl Ukraina... Pomyślałem o naszych stepach, i nagle ni ztąd ni z owąd, począłem naśladować spiew skowronka. Im więcej gwizdałem, tem cieplej mi było — zdało mi się, że jestem skowronkiem i że owiany ciepłem tchnieniem wiosny, unoszę się w powietrzu nad krasnym stepem. Spiewałem tak do wieczora — potem położyłem się spać, bo nie miałem za co kupić obiadu, ale krew krążyła mi raźniej w żyłach — nie czułem zimna i spałem doskonale całą noc.

— Ledwo zaświtał dzień — opowiadał dalej kapitan — przebudził mnie głód. Chciałem się pomodlić, ale nie mogłem... Miałem serce ściśnięte... Tu znowu, ni z tąd ni z owąd począłem naśladować pisk małych ptasząt — zdało mi się, że Bóg jest ptakiem, a ja jego maleńkiem pisklęciem, i piszczałem tak rzewnie, że cała moja istota moralna drgała modlitwą w tych oderwanych dźwiękach — ażem się rozpłakał — i poczułem w tej chwili, że pierwszy raz w życiu pomodliłem się jak należy; to jest nie ustami ale ser-

kojonych namiętności. Obradujący właśnie kongres mógłby wielkie oddać krajowi przysługi, przyspieszyć jego postęp na drodze wewnętrznego odrodzenia, gdyby nie nurtowały go jeszcze opinie, tak jaskrawo z sobą sprzeczne, a nie mające naturalnego pośrednictwa w umiarkowanej a silnej partyi, któraby była niejako spokojną rezultantą prądów walczących. Rozprawy religijne w kongresie z powodu 11 artykułu projektu konstytucyi, traktującego o religii panującej i o tolerancyi kultów nie-katolickich, były charakterystycznym obrazem tych kontrastów nieprzebłaganych na polu zasad politycznych i społecznych. Artykuł, zapewniający tolerancyę przeszedł ostatecznie w bardzo ostrożnej formie, ale rozprawa przyczyniła się nie mało do odkrycia tych extrematów, które z Hiszpanii zrobiły kraj skrajnych namiętności i walk domowych.

Ugoda austryacko-węgierska.

Ugoda ekonomiczna między obu częściami monarchii austryackiej została już zawartą. Gabinet Auersperga i gabinet Tiszy obowiązały się solidarnie do jej przeprowadzenia a tem samem została jej zapewnioną sankcya obu ciał ustawodawczych. Znaczenie tego faktu jest doniosłe; kwestye bowiem poruszone podczas rokowań nie miały cechy czysto ekonomicznej już z tego powodu, że w tej samej chwili, w którejby ugoda dla ważnych przyczyn musiała być zerwaną, wystąpiłyby były natychmiast na pierwszy plan groźne kwestye czysto politycznej natury. Tak więc zarówno w interesie mocarstwowego stanowiska Austryi jak w interesie wewnętrznego jej rozwoju z radością powitać należy wiadomość o pomyślnem ukończeniu rokowań ugodowych. Dzieło z roku 1867 wkrótce mieć będzie za sobą pierwsze dziesięciolecie, a sankcyonowane na nowo przez obie połowy monarchii, przeniesie na drugie dziesięciolecie wszystkie warunki swej niespożytej siły żywotnej.

Ugodzie z r. 1867 nie brakło przeciwników; nie zabraknie ich też w roku 1877. Ale potęga idei państwowej, która od roku 1867 nawróciła już niejednego politycznego Szawła, potrafi i nadal wywoływać podobne metamorfozy. Można to twierdzić z wszelką pewnością i stanowczo, jeżeli się zważy, że dzisiaj ten sam przewódca lewicy, który w r. 1867 akceptował ugodę tylko jako *fait accompli*, że, powiadamy, ten sam przywódca zawarł dzisiaj pakta ugodowe a zawarł je z tem przeświadczeniem, iż nawet bez spełnienia zbyt dalekich pretensyj Węgier, wyrządził wielką patryotyczną przysługę swemu krajowi zarówno, jak całemu państwu. Ale nietylko w samym fakcie wznowienia paktów ugodowych odzwierciadla się owa potęga idei państwowej — bo samo wznowienie ugody przy zwolnieniu węzłów jedności, nie byłoby postępem, lecz faktem pożałowania godnym. Idea państwowa daleko silniejszy znachodzi wyraz w treści paktu ugodowego, która mimo wszelkich domagań się i nacisku Węgier, przechodzi prawie nienaruszona w drugie dziesięciolecie. Kto chce się o tem przekonać, niech porówna poprostu pierwotne pretensye Węgier z głównemi szczegółami paktu ugodowego, dziś już znanemi.

Węgry, nim przystąpiły do drastycznego środka istotnego wypowiedzenia traktatu cłowego i handlowego, domagały się przedewszystkiem zupełnego uwzględnienia w nowej taryfie cłowej wschodniej połowy państwa jako państwa czysto rolniczego. Żądanie to sprzeciwiało się bardzo interesom zachodniej połowy monarchii, która reprezentuje przeważnie przemysł, a jeszcze bardziej sprzeciwiało się to żądanie silnej, być może, że tylko sztucznej agitacyi za cłem ochronnem. Wychodząc z tej sprzeczności interesów, podniosły Węgry pretensye do dochodów z austryackich podatków konsumcyjnych *pro rata* ilości skonsumowanej na Węgrzech, i domagały się restytucyi od przedmiotów, ulegających opłacie podatku konsumcyjnego przy wywozie za austryacko-węgierską granicę cłową.

Najdalej sięgały pretensye węgierskie w kwestyi bankowej. Jak nić czerwona przeciągała pretensye węgierskie nietajona żądza wyemancypowania się z pod wpływu Austryi w kwestyi bankowej, i chęć utworzenia banku samoistnego, co ogółowi wydawało się niezawodnym środkiem przeciw wszelkim ekonomicznym klęskom krajowym. Porównajmy tedy po kolei wszystkie pretensye Węgier z rezultatem węgierskich ustępstw.

W sprawie nowej taryfy cłowej należy przedewszystkiem skonstatować, że zmodyfikowanie ceł, jakiego domagały się Węgry, nie przyszło w ogóle do skutku. Przeciwnie, dla austryackiego przemysłu tkackiego, dla wyrobów z wełny owczej i bawełny, stworzono zapomocą zupełnego zniesienia konwencyi dodatkowej z Anglią i przez mierne podniesienie cła taką ochronę, jakiej przemysł ten według zgodnej opinii wymaga, ażeby na targach austryacko-węgierskich mógł konkurować z zagranicą. Nader cennemu temu ustępstwu Węgier na rzecz Austryi, odpowiada znowu ustępstwo Austryi na punkcie miernego podwyższenia cła dowozowego od pewnych produktów surowych, które ułatwia Węgrom wprowadzenie tych produktów na targi austryackie, i zatrzymanie cła zbożowego wobec Rossyi. Wielką wartość dla Węgier ma także zapowiedziane podwyższenie ceł dowozowych od oleju skalnego, cukru, kawy, towarów kolonialnych, wina i zwierząt, wskutek czego podwyższą się dochody rocznie o 10 milionów, tak, że Węgry, w stosunku kwoty opłacanej na rzecz wspólnych wydatków (stosunek ten wynosi 68·6 do 31·4 %) opłacać będą na ten cel o 3 miliony zł. mniej, niż dotychczas. (Jak wiadomo, używane bywają dochody cłowe wyłącznie na pokrycie wydatków wspólnych.) Wprawdzie podnoszą się już dzisiaj głosy, które partycypacyę Węgier w większych dochodach cłowych, uważać by rade za pewien rodzaj protegowania. Węgry bowiem jako słabszy konsument powinny tylko w miarę swej siły konsumcyjnej brać udział w tych wyższych dochodach — ale wychodząc z takiej zasady, znajdziemy się na tem samem stanowisku, jakiego Węgry broniły upornie wobec Austryi w kwestyi austryackich dochodów konsumcyjnych, a z którego zepchnął je opór rządu austryackiego. Wspólna kasa cłowa nie robi różnicy między cłem produkcyjnem a skarbowem; jest to kasa, do której wpływają wszystkie dochody cłowe, i z której w miarę kwoty, w stosunku 68·6 do 31·4 %, obie połowy monarchii pokrywają wspólne wydatki.

Szereg obopólnych ustępstw na polu taryfy cłowej, nie jest jednak jeszcze wyczerpany powyższemi wskazówkami. Z szczegółów nowej taryfy cłowej okaże się jeszcze dobitniej niż z powyższych wskazówek, że pierwotne zamiary Węgier popchnięcia całego państwa stanowczo na tory wolnego handlu, obróciły się w niwec i że obie połowy Monarchii znalazły kompenzatę swych interesów w taryfie, przyczem korzyść jest oczywiście po stronie przeważnie przemysłowej połowy austryackiej.

W kwestyi podatku konsumcyjnego nie zdołały Węgry osiągnąć najmniejszej koncessyi. Wszystkie usiłowania w tej mierze rozbiły się o niezłomny opór ministrów austryackich, którzy zachcianki węgierskie odparli formalnem i materyalnem prawem tej połowy Monarchii. Sprawa podatku konsumcyjnego została w r 1867 załatwioną równocześnie z sprawą kwot, i w tym roku mogło się stać to samo. Ale węgierscy ministrowie, znając w tej mierze usposobienie panujące w Austryi, postąpili sobie bardzo politycznie i roztropnie, że nie ponowili swych pretensyj z r. 1867, a nawet posunęli się jeszcze dalej, albowiem z własnej inicyatywy zezwolili na bezzwłoczne załatwienie kwestyi kwot, przyjmując bez zmiany dotychczasowy ich stosunek Za to poczyniono Węgrom ustępstwo w sprawie restytucyi cłowej; postanowiono tę sprawę załatwić korzystnie dla Węgier, bez oglądania się na kwotę. Dotychczas zwracano podatek konsumcyjny, opłacany przy wywozie za granicę cłową przedmiotów, które temu podatkowi ulegają, z wspólnej kasy cłowej. Ponieważ jednak Austrya wywozi nierównie więcej przedmiotów niż Węgry, przeto wspólna kasa cłowa, w porównaniu z udziałem Węgier przy tym samym wywozie, nierównie wyższe wypłacała kwoty Austryi. Wadliwość ta zostanie obecnie usuniętą przez nowy system restytucyjny; na przyszłość bowiem odbywać się będzie restytucya cłowa według klucza, który odnawiany z roku na rok, będzie układany według istotnego stosunku podatkowego i istotnej ilości produkcyjnej. Korzyść, jaką z tego odniosą Węgry, wynosić będzie rocznie około 850 000 zł. Wprawdzie możnaby zarzucić tej koncessyi, że i tę sprawę traktowano w r. 1867 równocześnie z ustanawianiem stosunku kwot, ale w tym wypadku zasady słuszności i wzgląd na istotne pokrzywdzenie Węgier przemawiały za uwzględnieniem ich pretensyj, zwłaszcza jeżeli się zważy, że wywóz przedmiotów ulegających opłacie podatku konsumcyjnego, wzmógł się od r. 1867 więcej niż pięćkrotnie. Łącznie jednak z tem ustępstwem, przedsięwziętą zostanie według zasad wspólnie ułożonych reforma podatku od cukru i spirytusu, albowiem przy omawianiu kwestyi restytucyi cłowej przy cukrowarniach, okazywało się niejednokrotnie, iż suma restytucyi przewyższała o wiele sumę zapłaconego podatku.

Przystępujemy wreszcie do rezultatów, jakie osiągnęły Węgry w kwestyi bankowej. Przedewszystkiem należy tu nadmienić, że przyszły organizm bankowy w Austryo-Węgrach będzie jednolitym w naczelnym swym organie i że jednolitość waluty, bankuotów i pokrycia zawarowano z największą precyzyą. Natomiast ulegnie obecny ustrój bankowy zasadniczym zmianom w kierunku formalnym. Przyszły austryacko-węgierski bank państwowy, czyli jak się sam nazywa, austryacko-węgierskie towarzystwo bankowe, będzie przedsiębiorstwem o dwóch samoistnych zakładach w Wiedniu i Budapeszcie. Przywileje zakładu w Budapeszcie oznaczy statut bankowy. Będą one sięgały dalej, niż przywileje dotychczasowej filii bankowej w Budapeszcie, nie będą przecież tak daleko sięgały, ażeby mogły spowodować sprzeczności. Tam, gdzieby mogły powstać sprzeczności, będzie interweniowała naczelna władza tego organizmu, najwyższa rada nadzorcza, składająca się z gubernatora mianowanego przez Cesarza i z dwóch wicegubernatorów. Najwyższa rada nadzorcza jest najwyższą instancyą w sprawach skarbu kruszcowego i emissyi banknotów; rozstrzyga ona różnice w kwestyi stopy procentowej, jednem słowem jest wyposażona najobszerniejszą władzą, tak, że mimo dwóch prawie samoistnych zakładów, mamy przed sobą rzeczywiście tylko jeden bank, który wygląda jak dwa banki Skład rady nadzorczej, do której należą gubernator, dwaj wicegubernatorowie i reprezentanci każdego rządu (po jednym) i dwaj reprezentanci dyrekcyj bankowych w Wiedniu i Peszcie, daje zupełną

---

cem... Cóż powiesz? To wzruszenie tak mnie nakarmiło, że uczułem się sytym. Jednocześnie zapukano do drzwi — otworzyłem — był to stary mój kolega, który przypomniał sobie, że dzień ten był rocznicą moich imienin i przyszedł zaprosić mnie na śniadanie.

Tu kapitan zamilkł chwilkę a potem dodał:

— Wiesz, że nie jestem próżniakiem i że żyję z pracy rąk moich — to jednak pewna, że umiejętność moja naśladowania spiewu ptaków *m'a toujours porté bonheur* a co większa, służy mi ona do rozweselania serca, które z każdym rokiem jest coraz smutniejsze...

Poczciwy kapitan opowiedział mi jeszcze wiele innych ciekawych szczegółów ze swego życia, mających łączność z jego talentem, nie będę ich jednak opisywać, gdyż bez tego nadużyłem już może waszej cierpliwości. Przyznaję, że początek tej korespondencyi nie nosi konwencyonalnego kolorytu zwyczajnych kronik. Wszakże jeżeli wolno mi mówić o wszystkiem co się mieści w ramkach paryskiego horyzontu, sądzę, że ta smętno-wesoła postać zabłąkanego na obcej ziemi rodaka nie może być dla was obojętną.

Ponieważ mowa o Bulońskim lasku, wspomnę tu o nowym zakładzie noszącym szumne godło *de Skating Palais*, który uorganizowano niedawno przy alei Bulońskiego lasku. Założycielem tego pałacu przeznaczonego do łyżwowania jest ten sam Anglik, o którym wspomniałem już raz w jednej z moich korespondencyi.

Ten John Bull zajmował przez cały ciąg zimy cyrk letni, położony na polach Elizejskich, ale budynek ten odzyskał z powrotem wiosny swoje dawne prawa, a przemyślny Anglik wyniosłszy się z tamtąd stworzył nowy zakład tuż przy lasku Bulońskim, nierównie obszerniejszy od pierwszego.

Łyżwy na kółkach, które wprowadził w modę, nie są jego inwencyi. Wynalazcą ich był Francuz nazwiskiem Legrand, jeden z mieszkańców Batignolskich. Widziałem go nie raz łyżwującego po asfalcie na przeciw tutejszego parafialnego kościoła, a potem na placu *de la Concorde*. Chciał on koniecznie upowszechnić w Paryżu ten rodzaj rozrywki gimnastycznej, ale to przedsiębiorstwo nie powiodło się. Stracił na niem swój szczupły mająteczek, i umarł prawie w nędzy. Później nowy przedsiębiorca nazwiskiem Gobain, założył w 1852 roku salę do łyżwowania w pobliżu pól Elizejskich i nie mało wydał na to pieniędzy, ale tak samo jak jego poprzednik zrobił kompletne *fiasco*.

Dziś łyżwowanie na kółkach, do którego dał nową inicyatywę Anglik, ma powodzenie nadzwyczajne. Jestto rodzaj szału, który opanował tu wszystkie warstwy społeczne i zamienił się w epidemię. Bale publiczne, na których same tylko choreograficzne odbywały się hece, mają dziś dodatkowe miejsca do łyżwowania — oprócz tego jest już kilka zakładów specyalnych tego rodzaju, między któremi *Skating Palais* trzyma pierwsze miejsce.

Odbyło się tu dnia 3 b. m. w teatrze *de Vaudeville* doroczne posiedzenie towarzystwa aklimatyzacyi pod prezydencyą pana Drouyn de Lhuys, członka Instytutu i dawnego ministra spraw zagranicznych. Towarzystwo ma na celu: wprowadzanie, aklimatyzowanie i przyswajanie zwierząt użytecznych lub też służących jedynie dla przyjemności oka, lub dla ozdoby, doskonalenie i rozmnażanie rozlicznych ras wprowadzonych już i przyswojonych a w końcu wprowadzanie i mnożenie roślin służących do użytku lub ozdoby.

Głównem polem pierwszej inicyatywy i doświadczeń w tym kierunku był ogród aklimatyzacyi, położony w lasku bulońskim, którego dyrektorem jest pan Geoffroy de Saint-Hilaire. Członkowie czynni towarzystwa, których kreacyą jest ogród aklimatyzacyi, dają przykładem i nagrodami zachętę do rozpowszechniania tych doświadczeń. Wszystkie osobne usiłowania podjęte w tym kierunku na całej przestrzeni Francyi, są przedmiotem dorocznego sprawozdania ze strony towarzystwa, które zarazem nagradza tych co się najwięcej przyczynili praktycznie do realizowania jego usiłowań.

Przedmiot traktowany na tem posiedzeniu przez pana Drouyn de Lhuys był bardzo interesujący. Mówił on o migracyi nasion roślinnych, potem przeszedł do sprawozdania o pracach towarzystwa. Posiedzenie zakończyło się rozdaniem nagród, to jest, miedzianych, srebrnych i złotych medali, jak równie nagród pieniężnych. Medale otrzymują ci, co w ciągu roku najwięcej zasłużyli się krajowi na tem polu — a nagrody pieniężne rozdawane bywają osobom umieszczonym przy zakładzie aklimatyzacyi w Paryżu i płatnym przez administracyę.

Wystąpiła tu nowa opera w teatrze lirycznym pod tytułem *Dimitri*. Autor *Córki Rolanda*, pan Bornier, w spółce z Armandem Sylwestrem, „popełnili“ libretto, a Victorin Joncieres napisał muzykę. Nie brakło dobrej intencyi ani pierwszemu ani drugiemu. Te dobre chęci połączone razem spłodziły dwa bałamuctwa, historyczne i muzyczne. Publiczność dała autorom rozgrzeszenie. Oklaski dawane artystom były zasłużone.

Wyszła w księgarni Didiera bardzo ciekawa książka, pod tytułem *Kobiety i społeczeństwo z czasów Augusta*. Warto przeczytać to dzieło; nie dla tego żeby się można z niego czego nauczyć, ale żeby mieć wyobrażenie, jak tu daleko zajść może bezkarnie szarlatanizm literacki. Mówię bezkarnie, gdyż nietylko nikt nie wychłostał autora, ale niektóre niby poważne dzienniki nie szczędzą mu nawet kadzideł. Spytacie mnie za co? Zato że umiał sprytnie spleść realność historyczną ze swoją fantazyą, i że wszedł do przybytku historyi ze szkiełkiem w oku, z kapeluszem na bakier *et ayant le langage d'un gavroche...* Nie zdarzyło mi się jeszcze nigdy czytać dzieła historycznego *plus tapageux*, i tak dowcipnie głupiego...

Nie ma z pewnością w całej Europie stołecznego miasta, w któremby objawy dobroczynności były tak częste i obfite, jak w Paryżu — a są tem cenniejsze, że nie mają charakteru jałmużny ale są szlachetną braterską pomocą. Nowym tego dowodem jest licytacya w hotelu Drouot, na korzyść wdowy po zmarłym przed kilku laty artyście Beaucé. Nie brakowało temu malarzowi talentu, ale nie miał szczęścia, nie zebrał żadnego funduszu i zostawił żonę w wielkiej biedzie. Jenerał Loisel, senator, który znał dobrze nieboszczyka, dowiedziawszy się o tem, zapukał do drzwi artystów. Wielu z najznakomitszych tutejszych malarzy i rzeźbiarzy, pospieszyło natychmiast z ofiarą; każdy dał coś z swojej pracy. Wystawa tej ślicznej kolekcyi ma miejsce w dniu dzisiejszym w hotelu Drouot. Do tych braterskich datków dołączono pozostałe w kartonach prace nieboszczyka Beaucé — licytacya więc będzie świetna i korzystna.

Rozeszła się tu wieść, że ważna posada którą zajmował pan Nigra w Paryżu, ma się dostać jednemu z członków izby Włoskiej, księciu Baltazarowi Odescalchi, co zasmuciło bardzo tutejszych koserwatystów monarchicznych, gdyż nowy ambasador, chociaż jest krewnym papieża, należy do stronnictwa radykalnego.

Książę Odescalchi rodzi się z hr. Branickiej. W tej chwili zajęty jest więcej sprawą swego serca niż polityką, gdyż ma się wkrótce żenić z księżną Molitorn.

Książę Władysław Czartoryski, który jak to wam wiadomo, był niedawno w Krakowie, natychmiast po powrocie swoim do Paryża udał się do Mentone, gdzie syn jego z pierwszej żony, córki ex-królowej Izabelli, zdjęty ciężką chorobą dogorywa...

Książę Czartoryski ma zamiar przepędzić całe lato w Sieniawie.

Zacny nasz ziomek, Seweryn Gałęzowski, chory od dwóch tygodni na zapalenie płuc, ma się dzięki Bogu lepiej. Niebezpieczeństwo minęło.

TEODOR BOŃCZA.

gwarancyę, że nie uzyska tu przewagi żaden interes partykularny. Podobnie jak najwyższe kierownictwo będzie jednolitem, tak samo będą jednolitemi banknoty, chociaż z tekstem w dwóch językach, tak samo jednolitem będzie pokrycie, to jest skarb kruszcowy.

Cały zapas skarbowy, chociażby niewiedzieć jak był podzielonym, ręczy za każdy banknot, i bardzo błędnem byłoby przypuszczenie, że część skarbu przeniesiona do Pesztu ma pokrywać banknoty obiegające tylko na Węgrzech. Jak w banknotach z tekstem niemieckim i węgierskim, tak też i w podziale skarbu kruszcowego znajdą formalny wyraz prawnopaństwowe pretensye Węgier w kwestyi bankowej, ale nic więcej nad to. Wprawdzie domagali się Węgrzy, ażeby skarb kruszcowy, znajdujący się w Wiedniu, podzielony został na dwie części, i ażeby część odpowiadająca ilości banknotów obiegających na Węgrzech, została przeniesioną do Budapesztu, ale tym sposobem stworzonoby dualizm bankowy i nastąpiłby istotny podział skarbu bankowego, czemu oparła sią Austrya z całą energią i zwyciężyła. Natomiast uzyskali Węgrzy ze strony Austryi daleko ważniejsze ustępstwo przez to, iż Budapeszteński oddział bankowy otrzyma do swej rozporządzalności z ogólnej sumy banknotów, znajdujących się w obiegu, 30 procent. Chociaż dotychczasowa dotacya filij bankowych na Węgrzech dochodziła tej sumy, mimo to pozbędą się Węgrzy niemiłej kurateli obrotu pieniężnego, a pozbędą się jej tem samem, iż będą dokładnie znali wysokość cyfry, która ma stanowić granicę ich pretensyj do banku. Z tych wskazówek nie trudno utworzyć sobie obraz przyszłego organizmu bankowego w Austryo-Węgrzech Będzie on jednolitym w zasadzie a dualistycznym w formie. Samoistny bank węgierski stał się głównym zakładem austryacko-węgierskiego towarzystwa bankowego.

Porównajmy tedy skreślone powyżej istotne rezultaty rokowań ugodowych z pierwotnemi pretensyami Węgier, kończy *Augs. All. Ztg*, z której uwagi godny ten artykuł wyjmujemy — porównajmy te rezultaty z pretensyami, a przekonamy się, że Węgry powinne być zupełnie zadowolone, chociaż uzyskały tylko pewną część z swych wygórowanych pretensyj. Ale utrzymanie ekonomicznej solidarności obu części monarchii, ominięcie wewnętrznych nieporozumień, które na wypadek rozbicia rokowań musiałyby były nastąpić, ustalenie ugody z roku 1867 w najważniejszych jej ustępach, oto są cenne zdobycze, które może przyjąć każda połowa monarchii z tem przeświadczeniem, że zrzekając się dalej sięgających aspiracyj, patryotycznem ustępstwem, wzajemnem uszanowaniem uprawnionych interesów, wlewa w cały organizm nową siłę żywotną na długie czasy.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Język urzędowy w Prusiech).

W sobotę, 13 maja, przystąpiła pruska Izba deputowanych do drugich obrad nad głośnym projektem ustawy o języku urzędowym w Prusiech. Pierwsze czytanie tego projektu, przeciw któremu posypały się z W. X. Poznańskiego protestacye liczące setki tysięcy podpisów, odbyło się przed dwoma niespełna miesiącami. Sprawę przekazano komisyi, która po bardzo długich i szczegółowych rozprawach przedłożyła teraz sejmowi projekt w złagodzonej nieco formie. Paragraf 1 projektu, najważniejszy, tak brzmi w uchwalonym przez komisyę brzmieniu:

„Język niemiecki jest językiem urzędowym wszystkich władz, urzędników i politycznych korporacyi monarchii. Korespondencya pisemna z niemi odbywa się w języku niemieckim. Jednak pisemne podania osób prywatnych, ułożone w innym języku, mogą być uwzględniane w nagłych wypadkach. Jeżeli nie zostaną uwzględnione, mają być zwracane z nadmienieniem, że mogą być podane ponownie w języku niemieckim.“

Do § tego zgłosiło się dziewięciu mowców przeciw, ośmiu za ustawą. Pierwszy mowca

p. Magdusiński oświadczył, że uchwalenie tego projektu wywołałoby między ludnością polską nieopisane oburzenie. Przedłożenie to wniesiono wyłącznie z politycznych motywów; chcą tym sposobem wyprzeć język polski, zniszczyć ostatnie ślady polskich praw narodowych. Mowca powołuje się na kongres wiedeński, który prawa te zagwarantował Polakom, odczytuje kilka dokumentów w języku niemieckim i francuskim, powołuje się na Bluntschlego i inne powagi naukowe i mówi w końcu: „Mamyż więc przestać być Polakami, mamyż przestać uważać się za członków narodu polskiego? Nie, moi panowie, jesteśmy i zostaniemy Polakami. Odwołujemy się i opieramy się przytem na przyrodzone, wieczne, nieodmienne osobiste prawa człowieka; kto prawa te narusza, kto narodowi odjąć chce jego prawa, ten działa tylko na własną niekorzyść. Zamach taki nigdy się nie uda. Dlatego proszę panów, abyście w własnym interesie swoim odrzucili to przedłożenie.

Dr. Aegidi zapewnia Polaków o swej żywej ku nim sympatyi. Sympatyę tę podziela z mowcą cała Izba, co najlepiej okazuje interes, z jakim Izba przysłuchuje się mowom polskich deputowanych. Niestety! sympatye te nie cieszyły się dotychczas wzajemnością; Polacy są niewdzięcznymi swej przybranej ojczyźnie niemieckiej, natomiast sympatyzują wielce z Francyą, od której prócz pustych obietnic i frazesów nic dotąd nie otrzymali. Rok 1863 i następne wykazały znowu w sposób dobitny błahość wszystkich protestów dyplomatycznych. Mowca poprzedni zabierając głos przeciw ustawie, przytaczał argumenta przemawiające za ustawą Oskarżał on bowiem stosunki prawne chwili obecnej. Zażalenia jego i wątpliwości nie zwracają się przeciw ustawie samej lecz przeciw dziejowej konieczności dzisiejszego stanu prawnego, z której ustawa ta wzięła swój początek. Argumenta pana mowcy zaczerpnięte są z czasów i stosunków, które już nie istnieją. Monarchia pruska za czasów kongresu wiedeńskiego i w latach następnych była nie dość ściśle spojonym aggregatem pojedyńczych krajów; Polacy mogli wtedy uważać króla pruskiego niejako za Wielkiego księcia Poznańskiego, a stosunek ich do Prus był prawie taki, jak niegdyś do elektorstwa saskiego.

Obecnie Prusy są państwem jednolitem i czysto niemieckiem, i muszą mieć jeden język urzędowy, którym oczywiście może być tylko niemiecki. Oto znaczenie i tendencya tej ustawy; nikt nie może dopatrzeć się w niej zamachu na wolność, samodzielność albo właściwości jakiegoś narodu. Dlatego mowca poleca Izbie przyjęcie tego paragrafu.

Dep. Kantak nie przeczy, że Polacy doznali zawodów od Francyi, lecz naród francuski zawsze okazywał Polakom sympatyę. Na pomoc francuską Polacy oddawna już liczyć przestali, umieją bowiem zastosować się do okoliczności. Polacy poddali się konstytucyi pruskiej, odkąd stała się prawomocną, lecz nie zrzekli się przez to praw, które im poręczono; prawa te zagwarantowane im zostały ostatnim razem wyraźnie przy tworzeniu Związku północno-niemieckiego. Przedłożenie to tymczasem zmierza do odjęcia Polakom jednego z najważniejszych ich praw. Ludność polska żywiła zawsze sympatyę także dla niedoli narodu niemieckiego, i czuje się teraz boleśnie dotkniętą tem targnięciem się reprezentantów sąsiedniego narodu na jej najświętsze prawa. Prusy mogą domagać się tylko tego, co do exystencyi państwa niezbędnie jest potrzebnem, żądać więcej jest największą niesprawiedliwością. Zasadnicze prawa obu narodów spoczywają na tej samej podstawie; Prusy także były niegdyś małe, i gromadziły około siebie swych plemienników. Należałoby przecież biednemu rozdartemu narodowi polskiemu przyznać to samo uprawnienie i nie uważać każdej idei jedności za symptom nienawiści przeciw germanizmowi. A wszakże każdy naród jest uprawnionym stawać wszelkiemi siłami w obronie swej całości, swych praw i swej potęgi. Mowca zbija przytoczone w sprawozdaniu komissyi motywa ustawy Wszystkim nieniemieckim narodowościom monarchii pruskiej powinno przysłużać prawo używania języka ojczystego w stosunkach z władzami i urzędnikami podobnie jak to ma miejsce w powiatach północnego Szlezwiku, zamieszkałych przez ludność duńską.

Hr. Eulenburg, minister spraw wewnętrznych, oświadcza imieniem rządu, że zgadza się z wnioskami komissyi. Mowca podnosi, że należy przeciwstawić pojęcie „mowy państwowej“ pojęciu „mowy narodowej“ (Volkssprache.) Żyjemy w państwie niemieckiem, w którem językiem państwowym może być tylko niemiecki. Także na polu naukowem n. p. w przyrodoznawstwie używaną jest dla stałego oznaczenia pojęć mowa nie ulegająca zmianom (unwandelbar) mowa łacińska; używa jej z tych samych powodów kościół katolicki w swojej liturgii. Tym sposobem nie narzuca się Polakom germanizacyi, tylko ma się na oku ułatwienie w czynności sądów i nrzędów i usunięcie niedogodności, jakie dotychczas pociągało za sobą używanie dwojakiej mowy. Innego celu ustawa nie ma.

Dep. Hansen: Przeciwnicy projektu zarzucają rządowi jakoby ustawą tą chciał prowadzić wojnę exterminacyjną przeciw narodowości polskiej. Ależ moi panowie, rząd pruski czyni to, co czynią także sąsiednie kraje, w których mniejszość ludności używa innego języka. Szwecya czyniła to samo w zabranych prowincyach, Francya postępowała tak samo w Alzacyi, Dania podobnież. W Irlandyi językiem ludowym, szkolnym i kościelnym jest język irlandzki, państwowym język duński. Na wyspie Amrum i w zachodniej części wyspy Föhr, która dopiero pokojem wiedeńskim odstąpioną została Danii, był język niemiecki językiem szkół, duński zaś językiem państwowym. Za czasów panowania duńskiego, usiłowano kilkakrotnie rozszerzyć duński język urzędowy także na niemieckie prowincye króla duńskiego. Mowca przemawia dalej w interesie ziomków swoich, północno-szlezwickich Niemców, za bezwzględnem zaprowadzeniem niemieckiego języka urzędowego.

Po krótkiem przemówieniu sprawozdawcy komisyi przyjęto paragraf 1 w brzmieniu proponowanem przez komisyę z nieznacznemi zmianami stylistycznemi.

Następnie po krótkich debatach przyjęto także § 2 według wniosku komisyi z poprawką Hansena w następującem brzmieniu:

§ 2. Na przeciąg lat najwięcej 20 od wejścia tej ustawy w życie, może w drodze król. rozporządzenia dla pojedyńczych okręgów lub części okręgów w monarchii być pozwolonem używanie obcego języka obok niemieckiego przy ustnych rozprawach i protokolarnych zapiskach zwierzchności szkolnych, reprezentacyj gminnych i okręgowych, zgromadzeń gminnych i reprezentacyj innych związków komunalnych. W tym samym przeciągu czasu może władza powiatowa pozwolić urzędnikom gmin wiejskich, którzy nie władają językiem niemieckim a sąd apelacyjny może pozwolić wójtom sądowym i opiekunom, nie władającym językiem niemieckim, wnosić podania i oświadczenia w języku, którym władają“.

Dalsze obrady odroczono do poniedziałku.

(Epilog w sprawie „Cesarzowej Indyjskiej.“)

Na posiedzeniu angielskiej Izby gmin z dnia 11 b. m przyszedł pod rozprawę wniosek sir H. James'a o udzielenie gabinetowi Disraeli'ego wyrazu nieufności i nagany za proklamacyę o tytule cesarskim. Wnioskodawca sir James nadał wnioskowi swojemu formę bardzo łagodną, ażeby tym sposobem zjednać dlań jak największą ilość głosów, a motywując swój wniosek oświadczył, że ma zamiar ograniczyć kwestyę wyrazu nagany li do przyrzeczeń i oświadczeń gabinetu i pominąć zupełnie załatwioną już sprawę tytułu cesarskiego. Sir James, jako zręczny adwokat wykazał sprzeczności, zachodzące w oświadczeniach pojedyńczych członków gabinetu i znanej deklaracyi. Nie twierdził on, że sprzeczności te były umyślne, dowiódł jednak, że tytuł cesarski będzie miał zastosowanie tylko do Indyj. Na to zabrał głos minister wojny Hardy, który zrobił kilka bardzo ostrych wycieczek przeciw stronnictwu liberalnemu. Twierdził on, że liberaliści nie będąc w stanie wyrządzić żadnej przykrości stronnictwu konserwatywnemu, starają się poniżać w opinii publicznej swoich przeciwników. Powtórzył słowa Disraeli'ego, który wyrzekł, że liberaliści wywołują w kraju sztuczną agitacyę przeciw sprawie, która została już ostatecznie załatwioną. Rząd zobowiązał się tylko do tego, że tytuł cesarski nie będzie używanym w Anglii; zaczem zostaje wszystko po dawnemu, jeżeli się zważy, że królowa od dawna już miała prawo używania tytułu cesarskiego w koloniach koronnych. Następnie zabrał głos deputowany Butt, który będąc także przeciwnikiem tytułu cesarskiego, oświadczył jednak, że szkoda słów tracić w sprawie, która już została zadecydowaną. Gdyby to zależało od mowcy postawiłby wniosek, ażeby nie rozprawiano już nad kwestyą tytułu cesarskiego. Około północy zabrał głos Disraeli: Nie uskarżał się na zachowanie opozycyi, gdyż nie szkodzi ono gabinetowi, przeciwnie wychodzi mu na dobre. Lecz jeżeli mowcy powołują się na mowy członków gabinetu, powinni mieć na względzie dążność i myśl całej mowy a nie wyrywać z kontextu pojedyncze słowa. Również niewłaściwą jest rzeczą sądzić stanowisko rządu według dowolnego tłumaczenia przymiotników i przysłówków. Minister zapewnia, że gabinet dotrzymał swoich zobowiązań. Lord Hartington tłumaczył zachowanie się i stanowisko stronnictwa liberalnego, dowodząc, że stronnictwo to musiało tę sprawę wytoczyć przed parlamentem, i musiało nadać jej formę udzielenia wyrazu nagany, ponieważ zwyczaje parlamentarne nie znają w takich razach innej formy; stronnictwo liberalne jednak wcale nie jest zdania, by gabinet dopuścić się miał wiarołomstwa. Przy głosowaniu upadł wniosek Jamesa 334 głosami przeciw 226; większość 108 głosów oświadczyła się więc za gabinetem Disraeli'ego.

(700 letnia rocznica bitwy pod Legnano.)

Dnia 29. maja b. r. obchodzić będzie Medyolan 700letnią rocznicę bitwy pod Legnano, pamiętnej w dawnych dziejach włoskich, można bowiem powiedzieć, że to zwycięztwo autonomii lombardzkiej nad roszczeniami cesarzy rzymsko-niemieckich zapewniło niezależność Lombardyi na półczwarta stulecia.

W drugiej połowie dwunastego wieku cesarz Fryderyk Rudobrody chciał jednocześnie zmusić do poddania się miasta lombardzkie i papieża Aleksandra III, przeciw któremu raz po raz trzech wysadzał rywali. Po długich i zmiennych kolejach tej walki z duchem swobód municypalnych i papieską powagą poniósł wreszcie ambitny cesarz zupełną klęskę w dniu 29 maja 1176 pod Legnano, małą osadą w odległości 24 kilometrów od Medyolanu na drodze ku Como. W roku następnym zawarty był pokój w Wenecyi i od owego też czasu aż do wieku XVI, do panowania Karola Vgo, cesarze nominalną już tylko posiadali we Włoszech władzę.

Zamierzona ta uroczystość pamiątkowa tem się odznacza, że równy wzbudza zapał w dwóch obozach, które zresztą we wszystkiem innem są wrogiemi sobie, t. j. w narodowo-włoskim i w klerykalnym. Ostatni zwłaszcza upatruje w owej dawnej wygranej pod Legnano tryumf papiestwa nad cesarstwem, kościoła nad państwem; i łatwo się domyśleć jakie wysnuwa przy tem podobieństwa i porównania do czasu obecnego, stawiając dawne cesarstwo obok nowego, a Hohenstaufów obok Hohenzollernów.

Dużo o tem dysputowano i pisano, w jakiej mierze przyczyniła się podówczas Stolica Apostolska do zwycięztwa nad Barbarossą i utrzymania niepodległości Włoch. Świadectwo jednak niezbite i wiekowe tego udziału papieża Aleksandra III w narodowej walce mamy w istniejącej do dziś dnia twierdzy Alessandryi, zbudowanej w r. 1166 i od imienia tego papieża nazwanej. Liga miast lombardzkich uczciła przez to swego sprzymierzeńca i kierownika. W owej epoce papieztwo i sprawa narodowa we Włoszech były, wyjąwszy małe niekiedy zboczenia, w harmonii ze sobą. Dziś są w rozdwojeniu, dlatego i obchód wspólnego niegdyś zwycięztwa będzie dwoisty: po jednej stronie narodowe strzelanie do celu, kawalkady, illuminacye i uczty, po drugiej nabożeństwa w kościołach.

Co do rządu teraźniejszego, nie wiemy czy go bardzo cieszy odświeżanie tych starych dziejów; wspomnienia te bowiem mogą się nie podobać berlińskim przyjaciołom. Prawda że i tam umiano odkopać nierównie starszą jeszcze historyą, wznosząc pomnik na cześć Arminiusza i umieszczając na nim napis, który Włochów, i nie bez racyi, dość nieprzyjemnie zdziwił. Ale prawda, że Niemcy tak są teraz silne, że mogą sobie pozwalać niegrzeczności nawet względem przyjaciół.

(Fueros baskijskie.)

Dnia 8 b. m. zgromadzili się delegaci biskajscy w pałacu prezydenta gabinetu p. Canovas, ażeby wyrazić swą opinię w sprawie postanowionego przez rząd hiszpański zniesienia odrębności prowincyonalnych w Biskai (*fueros*). Delegaci oświadczyli, że przeciwni są stanowczo temu postanowieniu; przyczem zwracali uwagę ministra na zachowanie się dzienników prowincyonalnych i duchowieństwa w tej sprawie. Wiedząc, że rząd na przedstawienie ich zważać nie będzie, postanowili co prędzej wracać do ściślejszej ojczyzny. Ministrowi udało się po długich namowach skłonić delegatów do pozostania jeszcze przez kilka dni w Madrycie i do przybycia na jedną jeszcze konferencyę w sprawie zniesienia *fueros*. Ponieważ zaś tak rząd jakoteż Kortezy postanowiły stanowczo znieść przywileje prowincyj baskijskich, więc trudno pojąć, do czego właściwie zmierzało to zatrzymanie delegatów, po tak kategorycznem oświadczeniu, że o zniesieniu *fueros* nic wiedzieć nie chcą. Niektórzy domyślają się, że rząd poczyni tym prowincyom w zamian za zniesione *fueros* inne przyrzeczenia.

KRONIKA

— **Udzielone stypendyum**. Rada gminna miasta Lwowa nadała opróżnione stypendyum rocznych 126 zł. w. a, z fundacyi miejskiej imienia arcyksięcia Rudolfa Józefowi Mrazkowi, uczniowi II klasy wyższej szkoły realnej we Lwowie, synowi ubogiej liczną familią obarczonej wdowy po rękawiczniku i obywatelu lwowskim.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek dnia 18 maja 1876 o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wybór 30 członków do pięciu komi-

syi wyborczych dla uzupełniających wyborów do Rady miejskiej. 2. Wnioski w sprawie przedłużenia ulicy Maryi Magdaleny ku Nowemu Światu i otworzenia nowej drogi łączącej ulicę Karpińskiego z Nowym światem. Rekurs Simche Miesesa przeciw nakazowi uprzątnięcia drewnianej budki pod l. d. $143\,^{3}/_{4}$ ul. Żółkiewska. Sprawozdawca radny pan Zbrożek. 3. Wnioski w sprawie zakupna realności l. $755\,^{2}/_{4}$ na areszta m. Sprawozdawca radny pan Piątkowski. 4. Wnioski w sprawie wyasygnowania datków konkurencyjnych na opłacenie nauczycieli i utrzymanie budynków szkolnych w Hołosku Wielkiem i Zamarstynowie. Sprawozdawca r. p. dr. Semilski. 3. Wnioski odnoszące się do subwencyi dla szkoły handlowo-przemysłowej. Sprawozdawca r. p. dr. Gerstmann. 6. Wnioski w sprawie przyjęcia spadku po ś. p. Wiktorze Bourlard. Sprawozdawca r. p. Kasparek. 7. Wnioski w sprawie przeistoczenia i odnowienia sali teatralnej w gmachu Skarbkowskim. Sprawozd. r p. Simon.

* **Zegarek złoty** damski *(rcmontoir)* wraz z łańcuszkiem złotym w cenie 130 złr, odebrano przedwczoraj jako podejrzaną własność pewnemu czeladnikowi, gdy go przyniósł na sprzedaż do sklepu zegarmistrza pod l. 11 przy ulicy Karola Ludwika. Sprowadzony do policyi czeladnik twierdził, że otrzymał zegarek w podarunku w Dobromilu. Ponieważ jednak zeznania jego w bliższych szczegółach niezupełnie na wiarę zasługiwały, zatrzymano zegarek aż do złożenia dalszych dowodów w policyi.

* **Bracia Szpickopfy**. Eliaszowi Handwerkerowi, szewcowi z Obertyna, przybyłemu do Lwowa celem zasiągnięcia porady lekarskiej, skradziono wczoraj na Starym rynku z kieszeni pugilares z 86 złr. w banknotach. Sprawców kradzieży wyśledziła i aresztowała policya w kilka godzin po kradzieży. Byli to bracia Jzak i Lejba Szpickopf, znani kieszonkowi złodzieje. Obaj są to młodzi chłopaczkowie, jeden ma dopiero lat 14, drugi 13. Skradzionych pieniędzy jednak nie odszukano.

* **Całą skórę juchtową** może odebrać sobie niewiadomy właściciel w policyi. Skórę tę przyniósł na sprzedaż wczoraj niejaki Jędrzej Borowicz do Herszka Pancera, utrzymującego dom zastawniczy pod l. 40 przy ulicy wekslarskiej. Pancer kazał podejrzanego właściciela odprowadzić do policyi, gdzie ten zeznał, że skórę znalazł na ulicy Gródeckiej. Borowicza jako podejrzanego o kradzież aresztowano.

* **Zbłąkany pies.** Wiktor Englert pod l. 6 przy ulicy Pilnikarskiej przytrzymał zbłąkanego legawca, maści żółtawej, z marką nr. 1908 na szyi, którego u siebie przechowuje aż do zgłoszenia się nieznajomego właściciela.

* **Kradzież konia**. Chaimowi Achtowi, szynkarzowi za rogatką Janowską, skradziono w nocy na 9 b. m. konia z pastwiska za rogatką. Koń jest całkiem kary bez znaków, ma lat 12 i wart do 40 zł.

— **Akademia umiejętności.** Dnia 13 maja odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego Akademii na którem prezes Akademii dr. Majer odczytał pismo miłośników literatury z poza grona Akademii, wzywające ją o ustalenie pisowni. Pismo to gruntownie umotywowane, obejmujące zarazem zobowiązanie bezwzględnego przyjęcia i rozpowszechniania tych zasad, które Akademia uzna za stosowne, odstąpiono komisyi językowej. Następnie prezes Akademii odczytał pismo jednego z prawników, względem uzupełnień w spodziewanem trzeciem wydaniu Słownika wyrazów prawniczych Rzecz przyjęto do wiadomości, załatwienie zostawiono właściwemu komitetowi. W końcu dr. Wł. Serydyński odczytał sprawozdanie o rękopiśmie obejmującym poezye Rajmunda Korsaka, nadesłanym przez hr. W. Baworowskiego do ocenienia i rozpoznania, czyby z nich Akademia nie zechciała w swych publikacyach zrobić użytku.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w sobotę, 13 b m. w Kolonii. W dzielnicy miasta koło klasztoru Kuniberta dnia owego o godzinie 11 przed południem usłyszano przerażający grzmot, po którym nastąpił formalny grad belek, desek, dachówek, kamieni i odłamów żelaznych, który zrządził w budynkach okolicznych i na ulicach wielkie spustoszenie. Były to skutki wybuchu kotła parowego w położonej przy wspomnionym kościele fabryce Lastinga i Spółki. Sklep machin tej fabryki cały legł w gruzach, trzy domy sąsiednie zawaliły się, a w dalszych wielu uszkodzone zostały dachy, ściany, okna i t. d. Pęknięty kocieł parowy wyrzucony został przez dach przebiwszy takowy na całą długość. Jeden jego odłam, ważący około 30 centnarów zaniesiony został 150 stóp po nad kamienicą 35 stóp wysoką i przy *Krahncngasse* wyrwał część frontowego muru dużej kamienicy; drugi odłam zburzył dach i powałę nowej kamienicy o 300 kroków od miejsca wypadku. W gruzach sklepu machin znaleziono 17 ludzi zabitych lub rannych, oprócz tego wiele osób po za fabryką odniosło uszkodzenia cielesne.

— **Wystawa filadelfijska**. Z telegramów zestawiamy jeszcze następujące szczegóły o otwarciu wystawy powszechnej w Filadelfii. Wspaniałe wrażenie całości osłabiła nieco okoliczność, ze w skutek ulewy, która przez dłuższy czas tutaj trwała, chodniki parku i napół brukowane szpalery na placu wystawy zamieniły się w prawdziwy moczar. Wilgoci tej jednak zawdzięczyć należy z drugiej strony rozwinięcie się roślinności, która pełnym urokiem wiosennym dodała świetności obchodowi. Około godziny 8 z rana pochód uroczysty, złożony z oddziałów piechoty, jazdy, artylleryi i marynarki Stanów Zjednoczonych, oraz milicyi Stanów Pensylwanii i Massachusets udał się do mieszkania prezydenta Stanu p. Childs, który następnie otwartym powozem z prezydentem republiki wyruszył za pochodem na plac wystawy. Pomiędzy głównym gmachem wystawy a galeryą sztuk pięknych wzniesiono dwie platformy z ustawionemi amfiteatralnie rzędami siedzeń. Jedna pomieściła gości honorowych, druga chór złożony z 1000 spiewaków. Na galeryi honorowej zasiadł cesarz brazylijski z swą małżonką. Marsz inauguracyjny Wagnera, za który komitet wystawy zapłacił 1000 funtów szterlingów, podobał się nadzwyczajnie. Po nim miał kazanie biskup metodystów, Matthew Simpson, a chór ów olbrzymi wykonał hymn otwarcia. Prezydent komitetu wystawy generał Hawley w przemowie swej wspomniał między innemi, że ogromne przedsięwzięcie, podjęte przed 21 miesiącami, obejmuje 190 budynków, a pomimo tego trudno wystawcom nastarczyć miejsca. Po puszczeniu w ruch przez generała Granta i cesarza brazylijskiego olbrzymiej machiny parowej o sile 1600 koni, odbyć się miało podług programu uroczyste przyjęcie, które jednak zostało odłożone. Najświetniej wystąpiła na wystawie Anglia ze swemi koloniami; poczesne miejsca zajmują także Austrya i Niemcy, których okazy już prawie wszystkie są wystawione. Spóźniła się z wysyłką i wypakowaniem Francya, Belgia i Szwajcarya. Skończonemi w sobie nazwać można wystawy państw skandynawskich i holenderską; dobrze przedstawiają się także egipska, chińska, japońska i brazylijska. Najwięcej za innemi pozostały rossyjska, turecka i portugalska. W gmachu głównym, 1880 stóp długim a 464 stóp szerokim, przeciętym na długość chodnikiem 120 stóp szerokim, zajmują miejsca wszystkie narody, najwięcej stosunkowo Ameryka i Anglia. Tam to mieszczą się najcharakterystyczniejsze okazy przemysłu różnych narodów. Szwecya wystawiła tam szkołę drewnianą, Włochy zbiór mozajkowy, korale, wyroby złotnicze i tym podobne, Egipt szaty złotem przetkane. Sklep machin jest długi 1402 stóp a 360 stóp szeroki. Galerya sztuk pięknych i gmach wystawy ogrodniczej i sadowniczej pozostaną już na zawsze ozdobą pięknego parku filadelfijskiego. U wejścia do parku ustawiono kolumnę antracytową 40 stóp wysoką a 4 grubą, pochodzącą ze sławnych pennsylwańskich pokładów węgla.

— **Potwór**. W Szamotułach, jak donosi *K. Poz.* uległo się dnia 9 b. m. w oborze p. Kuczkowskiego, tamtejszego pocztmistrza, cielę z niezwykle wielką głową o szerokim czole i trojgu oczach, z których dwoje bocznych w zwykłem osadzone są miejscu, trzecie zaś pomiędzy niemi w środku czoła. Ciele to ma nadto dwa pyski z osobnemi podniebieniami i językami. Potwór ten żyje, nie może jednak ssać, musi być przeto karmiony z flaszeczki.

— **Nie do pozazdroszczenia**. Kapitan okrętu pocztowego *Sardinian*, który dnia 8 b. m. wylądował w przystani Quebeck, doniósł władzom morskim, że parowiec *Phoenician* i 60 okrętów żaglowych ugrzęzło w lodowcach na wysokości przylądka *Rosicr*.

— **Cenny dla Amerykanów zabytek** ogłoszony został z powodu zbliżającego się obchodu setnej rocznicy obchodu niepodległości Stanów Zjednoczonych, drukiem w Nowym Jorku. Jest to akt wypowiedzenia ze strony kongresu amerykańskiego uległości i posłuszeństwa królowi angielskiemu przed wiekiem. Akt podpisany jest przez 57 członków kongresu, pomiędzy którymi znajdują się nazwiska Johna Penna i Benjamina Franklina.

— **Ludzie próżni w Chinach** nie mniej są liczni niż w Europie, jak się okazuje z poniższego przykładu. Egzamina nauczycielskie i kandydatów na urzędy państwowe odbywają się w Chinach z początkiem każdego roku, podług naszej rachuby czasu około 26 lutego, a to we wszystkich znaczniejszych miastach prowincyalnych, w obecności delegowanych komisyi cesarskich. Generalni gubernatorowie prowincyi mają obowiązek przesyłania rządowi w Pekinie dokładnych sprawozdań o tych egzaminach, który też wypełniają sumiennie, a najnowsze numera urzędowej gazety pekińskiej zadrukowane są całe prawie sprawozdaniami temi, do których dołączone są zazwyczaj także podania różnych urzędników o nadanie im z powodu złożonego egzaminu, wyższego jakiego tytułu *honoris causa*. I tak n. p. gubernator prowincyi Fukien prosi o nadanie tytułu „uczonych“ dwom kandydatom 90 letnim, siedmiu 80 letnim i dwom 70 letnim; gubernator prowincyi Szensi i Kansi o nadanie takiego tytułu dziesięciu egzaminantom, którzy są zarazem wielkimi patryotami chińskimi, ponieważ przed kilkoma laty zebrali i oddali rządowi na cele wojny z mahometańskimi rokoszanami sumę 50 milionów taelsów i t. p. Zdaje się jednak, że rządzące obecnie cesarzowe chińskie nie są zbyt hojnemi w szafowaniu tytułami, ponieważ odpowiedź na większą część owych podań wypadła odmownie.

— **Los egzekutorów podatkowych na Węgrzech** oddawna budził współczucie litościwych ludzi, ludność bowiem tamtejsza zwykła uważać ich za swych największych wrogów. Świeżo znów opowiadają dzienniki węgierskie, że pewien gospodarz w gminie Gat zesłanego doń egzekutora podstępnie wywabił na strych, poczem uniemożliwiwszy mu przez strącenie drabiny powrót na ziemię, podpalił strzechę. Nieszczęśliwy egzekutor byłby zginął w płomieniach, gdyby nie spieszna pomoc ludzi, którzy ze wsi na widok pożaru nadbiegli.

— **Legenda o zaklętym skarbie.** Gazeta *Sybir* podaje wiadomość z Wierchnie-Udinska o znalezieniu we wsi Zaimce, w okręgu Selengińskim zaklętego skarbu, którym są trzy sztaby srebra. Początek poszukiwań onego skarbu dała legenda przechowana przez mieszkańców wsi Ilińska. Podanie to mówi: Przed stu laty przyjeżdżał do Kiachty bogaty Polak wioząc z sobą srebro i złoto. Zatrzymawszy się we wsi Zaimce, wezwał gospodarza domu i rzekł: jestem prześladowany; skarby jakie mam wrzucę do studni, a jeśli kto z was odważy się zajrzeć lub zbliżyć do niej, ten oślepnie, bom ten skarb zaczarował. Poczem podróżny spuścił swe rzeczy do studni i zarzucił ją kamieniami, a sam odjechał. Dziesiątki lat ubiegły, Polak nie wracał. Wieśniak ów umierając, opowiedział o tem wydarzeniu synowi, ten swoim dzieciom. A tak legenda przechodziła od pokolenia do pokolenia, lecz nikt nie odważył się zbliżyć do zaczarowanej studni. W końcu i miejsce gdzie była studnia zarównało się. Lecz czarów tych nie ulękła się władza, która słysząc o podaniu, postanowiła je zużytkować. Najęci ludzie odszukali ślady studni, zaczęli ją rozkopywać, dokopali się nareszcie do wody i w zgniłej skrzynce znaleziono wspomniane trzy sztaby srebra ważące razem funt jeden. Woda wytryskująca w znacznej ilości nie dozwoliła dalej prowadzić poszukiwań. Lecz podobno mają one być na nowo rozpoczęte.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 16 maja 1876 r.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(B) Pomimo nieustającego deszczu, który utrudnia ruch handlowy i uniemożliwia dowóz do kolei, nie zmienił się przecież ruch ogólny w porównaniu z zeszłym tygodniem, owszem okazywał na wszystkich naszych kolejach tendencyę do rozwoju. Na kolei Karola Ludwika wzmógł się trochę eksport w kierunku ze Wschodu na Zachód, natomiast podniósł się import w kierunku z Zachodu na Wschód o blisko 2 miliony kilogr., szczególnie w towarach tranzytowych ku Brodom i Podwołoczyskom.

Ogólna cyfra ruchu na tejże kolei, włącznie z towarami tranzytowemi do i z Bukowiny, wynosi w kierunku ze Wschodu na Zachód około 11,500.000 kg., z Zachodu na Wschód około 6,000.000 kg. Ruch zbożowy podniósł się o 4.500 worków; eksport drzewa budulcowego, desek i t. p. tudzież jaj równa się ruchowi z zeszłego tygodnia i wynosi blisko po 400.000 kg. Trzody chlewnej wywieziono około 9.000 sztuk, wołów około 1.600 sztuk, to jest o 500 sztuk więcej, niż w zeszłym tygodniu.

Popyt za suchem zbożem był ożywiony i stały. Notowano: we Lwowie pszenicę 100 kilo złr. 8.75 -9.75, żyta 100 kilo złr 6.50 do 7, rzepak za korzec czyli 84 kilo złr. 10 — 10.37; w Brodach pszenicę 100 kilo zł. 9—9.75, żyta 100 kilo złr. 5.80 - 6.80, rzepak 84 kilo zł. 9.25— 0; w Tarnopolu pszenicę 100 kilo zł. 7.50 — 10, żyta 100 kilo zł. 6—7, rzepak 84 kilo zł. 9.50—10; w Podwołoczyskach pszenicę 100 kilo złr. 8—9.75, żyta 100 kilo zł. 6 - 7, rzepak 81 kilo zł. 9.25—9.75.

Ruch towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 6,332.500 kg. i 4430 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 4,242.000 kg.; 771 sztuk wołów, 3570 sztuk nierogacizny i 89 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 2,090.500 kg. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju 2,717.000, mąki i mącznych wyrobów 239.000, drzewa budulcowego, desek i t. p. 963.500 kamieni i wapna 82.000, węgla kamiennego 160.000, spirytusu 17.000 kg., na resztę złożyły się różne towary i 4430 sztuk bydła żywego.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej był pomimo słoty nieustającej bardziej ożywiony, jak w przeszłym tygodniu i wynosił ogółem 788.874 kilogramów, na które składały się następujące artykuły: wosku ziemnego i nafty 160.802, parafiny i świec parafinowych 33.250, zboża i mąki 172.568, spirytusu, piwa i wina 52.221, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. 150.200, żelaza i towarów żelaznych 34 246, mięsa świeżego 7.376, soli 21 325, skór 3.190, kwasu siarczanego 29.057 kg. Na resztę złożyły się różne inne artykuły.

Ruch towarowy na kolei Arcyks. Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 1.764.861 kg. i 718 sztuk nierogacizny; składały się na tę cyfrę transportu z ważnych artykułów: zboża 92.997, mąki i produktów mącznych 16 283, drzewa budulcowego 385.072, spirytusu 1.416, jaj 3,407, soli 45.071, spodium 50.273 kilogramów itp.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 6 do 13 maja 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 9·50 do 10·20. Żyto za 100 kilogr. od złr. 6.80 do 7·20. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —·— do 8·20. Owies za 100 kilogr. od złr. —.— do 9·50. Hreczka za 100 kilogr. od złr. —·— do 5·75. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. 5·75 do 6·75. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. 5·50 do 5·75.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. —·— do 7·50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. —.— do 6·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. od złr —·— do 6·50.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. — — do —·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do 30·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. —·— do 25·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. —·— do 26·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. 12·25 do 12·50. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —·— do —·— Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

Spirytus od złr. —·— do 32·32.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876 złr.	ct.	1875 złr.	ct.
Doch. od 6 do 12 maja	226.359	47	225.052	20
Doch. od 1 stycz. do 5 maja	2,708.489	62	3,205.744	28
Razem	2,934.849	09	3,430.796	48

OSTATNIA POCZTA

Minister spraw zagranicznych hr. Andrassy przybył d. 15 b. m. z Berlina do Wiednia. Pp. ministrowie hr. Pretis i dr. Chlumecky wyjechali tego dnia z Wiednia do Budapesztu.

Czytamy w *Presse*: D. 13 b. m. miała posłuchanie u Najj. Pana deputacya duchowieństwa gr. kat. z dyecezyi przemyskiej, składająca się z ks. Jana Łomnickiego, proboszcza i emeryt. dziekana, Juliana Nikorowicza, dr. teologii, docenta prawa kościelnego, i Jerzego Kmicikiewicza, proboszcza, emeryt. dziekana i prezesa rady powiatowej w Drohobyczu. Mowca deputacyi przemówił do Najj. Pana w ten sposób: „Jako deputowani ruskiego duchowieństwa świeckiego gr. kat. dyecezyi przemyskiej, zbliżamy się do stóp Tronu Waszej Cesarskiej Mości celem przedstawienia opłakanego stanu materyalnego ruskiego duchowieństwa świeckiego w Galicyi i celem przedłożenia najuniżeńszej prośby: Raczy Wasza Cesarska Mość zarządzić najłaskawiej polepszenie płac tego duchowieństwa“. Najj. Pan odpowiedział: „Każę sobie zdać sprawę. O ile na to pozwolą niepomyślne stosunki finansowe, stanie się zadość tej prośbie“.

Z Debreczyna nadchodzi zajmująca wiadomość, że wydział tamtejszego stronnictwa liberalnego oświadczył się jednogłośnie, wśród oznak najwyższego zadowolenia, za polityką ugodową rządu węgierskiego i oświadczył, że z całych sił swoich będzie wspierał Tiszę. Csernatony zwołał d. 14 b. m. wyborców w Franzstadt i oświadczył im, że głosował w klubie przeciw rządowi dla tego, ponieważ rząd ten nie obstawał ciągle przy swej dymisyi, któraby była niezawodnym środkiem do osiągnięcia korzystniejszych warunków. Dzisiaj nie wie jeszcze Csernatony, czy wjesieni będzie głosował za ugodą czy przeciw ugodzie.

W delegacyi węgierskiej zapowiedział przewodniczący, że przyjęcie u Najj. Pana odbędzie się d. 18 b. m.

Berliński urzędowy *Reichsanzeiger* z 15 b. m. pisze: „Do Saloniki przybyły 13 b. m. zapowiedziane posiłki wojskowe z Konstantynopola. Miasto zostało obsadzone wojskiem. Komisarze Porty połączyli się z delegatami Niemiec i Francyi i konsulami Anglii i Włoch. 36 aresztowanych odstawiono na fregatę pancerną turecką. Zwłoki konsula niemieckiego złożono tymczasem w kościele obok konsulatu niemieckiego,“

Eskadra pancerna niemiecka, złożona z fregat pancernych „Kaiser,“ „Deutschland,“ „Kronprinz“ i „Fryderyk Karol“ oraz z parowca sygnałowego „Pomerania“ popłynie pod kontradmirałem Batsch w przyszłym tygodniu do Saloniki, gdzie w tych dniach stanąć ma korweta „Meduza“ i dokąd popłynie w tym tygodniu łódź działowa „Kometa.“ Łódź działowa „Nautilus“ która płynie z Malty do Port Said, wróci się ztamtąd do Konstantynopola.

Kieler Ztg. donosi, że przyszedł nakaz postawienia w stan zbrojny korwet „Gazelle“ i „Elżbieta“ i wysłania ich na morze Śródziemne.

Wybory w Korsyce padły na ks. Napoleona i dwóch bonapartystów.

Journal officiel ogłasza nominacyę Marcèrea na ministra spraw wewnętrznych. Marcère reprezentuje w polityce to samo co ś. p. Ricard.

Parlament duński został otwarty 16 maja bez żadnych zwykłych formalności. Królestwo Greccy przybyli do Kopenhagi.

Rumuńska Izba deputowanych została rozwiązaną, a senat odroczony. Nowe wybory do Izby odbędą się za trzy albo cztery tygodnie.

Wedle *Köln. Ztg.* nowy W. wezyr Mehmed Ruždi basza jest stanowczym zwolennikiem reform. Minister wojny Hussejn Avni basza uchodzi za człowieka bardzo energicznego, który potrafi utrzymać w karbach fanatyzm muzułmański. Nowy szeik-ul-Islam także nie należy do wstecznego stronnictwa tureckiego.

W okolicy Tatar-Bazardżyku i Filippopelu w Bułgaryi, skocentrowanych jest 15.000 Turków. Generał *en chef* Abdul Kerim basza udał się tam wczoraj.

Ze źródła tureckiego otrzymała *Politische Correspondenz* doniesienie o rozruchach w Bułgaryi, które je redukuje do bardzo nieznacznych rozmiarów a rozgłaszanie wiadomości o powstaniu bułgarskiem przypisuje złośliwości korespondentów. Porta energicznem i szybkiem działaniem zdołała już zlokalizować rozruchy i spodziewa się wkrótce uspokoić zupełnie prowincyę. Tak samo pisały źródła tureckie z początku o powstaniu hercegowińskiem. Same jednak przyznają, że było już kilka potyczek, mianowicie pod Otlyk-Keny, i że miasteczko Avret-Alan jest w ręku powstańców.

Turcy zamknęli zupełnie granicę serbską nad Dryną i pod Uszycą i nie wpuszczają tam ani z tamtąd żywej duszy. Zdaje się, że musieli otrzymać wiadomość o zamiarze Hubmayera wkroczenia z nowym oddziałem do Bośnii.

Pod Jastrzebaczem nieregularne wojsko Czerkieskie przekroczyło granicę serbską, zabiło trzech żołnierzy, jednego raniło a jednego uprowadziło ze sobą.

O rzezi chrześcijan w Priedorze, o czem doniósł nam prywatny telegram, znajdujemy w *Politische Correspondenz* następujące bliższe szczegóły: Przedewszystkiem trzeba nadmienić, że wiadomość ta potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Priedor jest miasteczkiem liczącem około 3000 mieszkańców, położonem nad rzeką Saną, pięć godzin drogi oddalonem od Kostajnicy a dziesięć godzin od Banjaluki. Miasteczko to prowadzi handel żelazem wydobywanem w pobliskiej nahii Majdańskiej. Zeszłego poniedziałku (8 maja) ludność turecka napadła bez najmniejszego powodu na mieszkańców chrześcijańskich i wymordowała ich. Liczba ofiar tej rzezi jeszcze niewiadoma.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 17 maja. (*Tel. pryw.*) List stambulski, który otrzymała *Politische Corr.* donosi, że panuje tam ogólne wzburzenie między ludnością. Turecki minister policyi, Abdi basza, prosił poselstwa zagraniczne, aby swych poddanych wstrzymywali od odwiedzania muzułmańskich meczetów. Wielu cudzoziemców opuszcza Stambuł.

Właściwym wezyrem wielkim jest Hussejn Avni basza, Rużdy basza figuruje więc nominalnie. Hussejn Avni powoła zapewne jako seraskier swego poufnika Mustafę-Dżeladyna-baszę, który obecnie znajduje się przy armii Muktara baszy, na szefa generalnego sztabu. Mustafa-Dżeladyn basza jest rodowitym Polakiem. Renegat ten nazywa się Borzęcki (*Polit. Corr.* i inne pisma niemieckie piszą go Borsetzky), urodził się w Kaliszu i był zakonnikiem Dominikańskim. (Był on w konwencie lwowskim i podkamieńskim, jak nas z ręczano; *przyp. Red.*) Borzęcki od roku 1850 jest w służbie tureckiej W ostatnich czasach dostarczył Borzęcki Hussejnowi-Avni-baszy materyał do memoryału, który mu utorował drogę do władzy po upadku wielkiego wezyra Mahmuda.

Bułgarskie powstanie jest dość znacznych rozmiarów. Powstańcze oddziały liczą do 8000 ludzi, a uzbrojenie ich i sposób taktyki wojennej zdradzają, że kierują niemi fachowe siły wojskowe Powstańcy przerwali komunikacye kolejową i telegraficzną i obsadzili miasto Avret-Alan, które liczy 6000 mieszkańców.

Polit. Corr. donosi o groźnym zwrocie polityki greckiej wobec Turcyi; *Neue freie Presse* zaprzecza temu ze źródeł tureckich.

Konstantynopol, 16 maja. W Salonice uwięziono znowu 18 osób poszlakowanych o udział w zamordowaniu konsulów. Aresztowania jeszcze się nie skończyły.

Gubernator Sofji donosi, że powstańcy spaliwszy Rakowice (między Sofia a Bazardżykiem) uciekli w góry bałkańskie. Wódz naczelny odjechał, Abraham-basza powrócił.

Smyrna, 16 maja. Austryacka korweta *Frundsberg* przybyła tu wczoraj i popłynęła następnie do Stambułu.

Konstantynopol, 16 maja. Sześciu głównych sprawców zaburzeń w Salonice skazano na śmierć i stracono. Śledztwo trwa dalej. W mieście panuje spokój zupełny.

Bukareszt, 17 maja. Rząd zasystował pobór rekrutów na rok bieżący.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Biura Redakcyi znajdują się od 7 maja przy ulicy Wałowej liczba 29 (nowa) na drugiem piętrze.

W tym samym domu na lewo znajduje się Ekspedycya, w której miejscowi abonenci odbierają *Gazetę Lwowską*.

Biura Administracyi znajdują się przy ulicy Sobieskiego, liczba 32, na dole, po lewej stronie.

Wykaz osób zmarłych

za czas od 1go do 10go maja 1876 roku.

Haut Herz handlarz drzewem lat 55 na zapalenie płuc. Barankiewicz Józef z domu ubogich lat 80 na zanik schyłkowy. Markowski Apolinary dyetaryusz lat 26 na suchoty płuc. Ryd er Nathan właśc. domu lat 60 na rozmiękczenie mózgu. Czarkowska Walerya właśc. dóbr lat 24 na zapalenie mózgu. Czopp Abraham wekslarz lat 60 na wodną puchlinę. Grocholska Anna sierota lat 14 na suchoty. Gonter Michał zarobnik lat 45 na obłęd opilczy. Brauner Salomea zarobnica lat 60 na gruźlicę płuc. Stawczuk Katarzyna służąca lat 20 na zapalenie mózgu. Pieniążek Malwina żona urzędnika Tow. przemysłowego, lat 20 na chorobę Brighta. Grossnass Abraham syn faktora lat 14 na gruźlicę. Vielböck Alojzy urzędnik wojskowy lat 26 na suchoty. Biliński Franciszek służący lat 16 na zapalenie mózgu. Bernstein Leib syn handlarza lat 6 na gruźlicę. Blaustein Jakób syn szynkarza 10 miesięcy na dławiec. Hochberger Józefa dziecię dyrektora budown ctwa 1 miesiąc na zapalenie oskrzeli. Semann Berl dziecię subjekta 1 rok na płonnicę. Stefanowicz Roman syn grecko-katol. katechety ośm miesięcy na zapalenie płuc. Szeremeth Aleksandra wdowa po grecko-katol. proboszczu 53 lat na gruźlicę płuc. Reich Rosa żona kapitalisty lat 32 na gruźlicę płuc. Tippner Jędrzej emerytowany profos lat 63 na spuchliznę. Parankiewicz Ewa zarobnica lat 50 na zapalenie płuc. Holleschütz Taube żona kramarza lat 40 na zapalenie błony brzusznej. Stelmach Bazyli, emeryt. dozorca więźni lat 75 wodna puchlina. Szymeczek Bonawentura murarz lat 33 na suchoty płuc. Prokopowicz Maria żona właściciela domu lat 36 na suchoty. Kulas Zofia zarobnica lat 67 na rozedmę płuc. Kalicki Piotr kapral 13go pułku ułanów, lat 23 przez postrzał. Boznańska Agnieszka żona majstra ciesielskiego, lat 50 na durzycę. Chimska Rozalia z domu ubogich lat 85 na zanik schyłkowy. Frank Wiktorya bez zatrudnienia lat 65 na zanik schyłkowy. Rohr Jached żona zarobnika lat 60 na suchoty.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 maja 1876

Hotel Europejski.

Pp. W. hr. Olizar z Rosyi. — Schwarz z Żółkwi. — L. Zychliński z Cieszanowa.

Hotel Zorza.

Pp. A. Bocheński z Ottyniowiec. — A. Kowats z Czerniowiec. — K. Małachowski z Rosyi. — A. Rodic z Nadycza.

Hotel Angielski.

Pp. M. Ebermann z Wiednia. — S Bielski z Lipnik. — F. Jasiński z Zahaypola. — A. Karnicki z Roguźna. — D. Papara z Batiatycz. — W. Szymanowski z Rzeszowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 16 maja 1876.

Pp. F. Wieser do Krakowa. — L. Biliński do Chocima. — E. Lityński do Litwinowa. — B. Skibniewski do Babina. — K. Tuczyński do Skoryk. — S. Winnicki do Boryszkowic. — A. Żurakowski do Horbacza.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 maja 1876.

Barometr 735·08mm. — Psychrometr suchy 7·4°C. Psychrometr wilgotny 6·7°C. Prężność pary 6.9mm Wilgoć 90%. — Zachmurzenie 10. — Wiatr NE1 Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin 0·5m

Temperatura powietrza 5·9°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

W teatrze hr. Skarbka.

We Srodę dnia 17 maja 1876.

Giroflé-Girofla

Opera komiczna w 3. aktach p. Alberta Vanloo Eug. Leterier z muzyką Karola Lecocq'a.

Nowa garderoba z Wiednia.

Nowe dekoracye wykonane przez p. Dilla, dekoratora teatru lwowskiego.

Don Bolero d' Alcazaras —	P. Zboiński.
Aurora, jego żona — —	Pni. Tomaszewicz.
Giroflé } ich córki — —	Pni Dobrzańska.
Girofla } —	* * *
Pedro } w służbie Bolera —	Pna. Wajcówna.
Paquita }	Pna. Szirer.
Marasquin — — — —	P. Mikulski.
Gourzouk — — — — —	P. Dobrzański.
Matamoros, admirał — —	* * *
Wuj } — — — —	P. Zielinski.
Kum } — — —	P. Skalski.
Kumoszka } — — — —	Pni. Salamonowa.
Notaryusz } goście weselni —	P. Pasławski.
Poborca ceł } — — — —	P. Nowicki.
Drużba } — — —	P. Sanecki.
Aranżer } — — — —	P. Salamon.
Gernando) — — — —	Pna. Dysterlow.
Alonnzor) — — — —	Pni. Skalska.
Almao) — — — —	Pna. Zion.
Julian) familia Bolera —	Pna. Heber.
Ludowico) — — — —	Pna. Swiętosławska.
Antonio) — — — — —	Pna. Wachs.
Alcindor) — — — —	Pna. Nawratil.
Alvarez) — — — — —	Pna. Weigel.
Dowódca korsarzy — —	P. Wojnowski.

Panowie i Damy pałacowe. — Damy honorowe, — Pazie. — Korsarze. — Maurowie. — Goście wesel. i służba. — Rzecz dzieje się w Hiszpanii przy końcu XIII. wieku.

„Pas espagnol“ odtańczą w akcie 2 panny A. Maywood i E. Bonn.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwow. dnia 16 maja 1876

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	192	25	194	25
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	122	—	124	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	226	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	2[illegible]9	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	[illegible]4	60	85	40
„ „ 4% „	77	75	78	75
„ „ 5% okresow.	84	60	85	40
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	30	88	20
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	50	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—		—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	86	25	87	25
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	18	—	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	50	5	60
Dukat Cesarski	5	58	5	68
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	62	9	80
Rubel rossyjski srebrny	1	57	1	67
„ „ papierowy	1	56	1	58
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

(Pozycye 1–2: bez kupona; 3–5: bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 13 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.20	66.30
„ „ „ w srebrze	70.—	70.20
Losy z roku 1839 całe	238	241.—
„ „ 1839 piąta część	237 —	238.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.75	106.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.25	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	133 75	134.25
Renty Como po 42 lir. austr.	19 25	20 25
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.—	84.50
Galicyi	86.—	86 50
Niższej Austryi	101.—	102 —
Siedmiogrodu	74.50	75.50
Węgier	76.—	77.—
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	64 60	64.90
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	136.30	136.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	650.—	660.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	853.	855
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	35	37.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k	330.—	340.
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	146.—	147.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1815 —	1820.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	192 —	192.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.75	124.25
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266.50	267.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.75	76.25
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	88.75	89.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103 75	104.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78 —	—.—
„ „ „ po 5%	84 50	85.50
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	96.—	96.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	90.—	91.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.25	85.75
„ „ „ po 5%	96.—	96.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	68.—	68 50
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	23.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	63.—	63.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.50	101.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	97.50
„ „ „ „ II. emisyi	94.—	94.50
„ „ „ „ III. „	90. —	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	78.50	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	65.—	66.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	156.—	156.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.—	30.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95 75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14 50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.50	29 —
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k	37.—	37.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28.25
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19 —
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23 50
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.50	58.65
Frankfurt 100 Mark. p.	58.50	58.65
Hamburg za 100 M. B.	58.50	58.65
Londyn za 10 ft. szt.	120.10	120.35
Paryż za 100 fr.	47.40	47.50
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.66.—	5.67.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.56.—	9.57.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102 80	102.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

16 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	55
„ „ „ w srebrze	69	50
Losy pożyczki z roku 1860	110	25
Akcye banku wiedeńskiego	839	—
„ „ kredytowego bez kupona	134	20
Londyn 10 fnt. szterlingów	119	85
Srebro	102	60
Napoleond'or	9	54½
Dukat cesarski men.	5	64½
100 Marek	59	—

(2168 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8752. W moc rozporządzenia wysokiego ces. kr. ministerstwa handlu z dnia 13 kwietnia 1876 do l. 15636 podaje się do publicznej wiadomości, co następuje:

I Przy jazdach eraryalnych mogą urzędy pocztowe ze stacyami pocztowemi przyjmować podróżnych zdążających do miejsca pocztowego bez stacyi pocztowej w regule tylko za pobieraniem tych należytości jezdnych, które wypadają podług odległości od przyjmującej stacyi pocztowej aż do najbliższej (po za miejscem pocztowem bez stacyi) leżącej stacyi pocztowej; przy tem może zajść wyjątek tylko wtedy, jeżeli się przyjmuje podróżnych zdążających na takie miejsce pocztowe bez przyprzążki, które następuje bezpośrednio po przyjmującej stacyi pocztowej, w tym wypadku albowiem może nastąpić przyjęcie podróżnego za pobraniem li tej należytości jezdnej, która wynika wedle faktycznej odległości jednakże tylko wtedy, jeżeli o istniejące wolne siedzenia nie ubiegają się inni podróżni zamierzający podróżować przez większą przestrzeń i jeżeli z powodu przybywającego podróżnego zapisującego się na miejsce bez stacyi pocztowej nie wynika potrzeba przyprzążki; n p. podróżny zapisujący się w Kołomyi na jazdę do Kossowa (urzędu pocztowego bez stacyi) ma bezwarunkowo uiścić należytość jezdną wypadającą za przestrzeń z Kołomyi aż do Kut (najbliższej po Kossowie następującej stacyi pocztowej), podczas gdy wsiadający w Pistynie (urząd pocztowy ze stacyą) podróżujący do Kossowa (urz. poczt. bez stacyi) ma być przyjęty za opłatą należytości jezdnej wypadającej za przestrzeń pomiędzy Pistynem i Kossowem jednakże tylko wtedy, jeżeli się nie zgłasza żaden podróżny zdążający na większą przestrzeń i jeżeli z powodu przybycia pierwmniemanego podróżnego nie zachodzi potrzeba przyprzążki.

II W urzędach pocztowych bez stacyi mogą podróżni na każde wzdłuż diliżansowej ruty leżące miejsce pocztowe ze stacyą lub bez stacyi w miarę istniejących wolnych siedzeń być przyjętymi jednakże li za opłatą należytości jezdnej wypadającej aż do miejsca ze stacyą pocztową, w ten sposób że podróżny zdążający z miejsca pocztowego bez stacyi na takie same miejsce pocztowe winien jest uiścić należytość jezdną wypadającą za przestrzeń aż do tej stacyi pocztowej, która po miejscowości będącej celem jego podróży następuje n. p. wsiadający w Jabłonowie (urząd pocztowy bez stacyi) podróżujący do Kossowa (również bez stacyi) opłacić winien tę samą należytość jezdną, którą by uiścić miał gdyby aż do Kut (stacyi po Kossowie następującej) jechał.

III Jeżeli pomiędzy dwoma miejscami pocztowemi ze stacyami znajduje się więcej miejsc pocztowych bez stacyj, wtedy mogą podróżni przy istnieniu niezajętych siedzeń na jednym takich miejsc do drugiego lub aż do najbliższej stacyi pocztowej jednakze nie aż po za tę stacyę pocztową za opłatą li tej należytości jezdnej, która wypada na przestrzeń rzeczywiście odbytą być przyjętymi, do podróżnych zaś jadących po za najbliższą stacyę pocztową należy zastosować ustęp IIgi.

Lwów dnia 6 maja 1876.

Kundmachung.

Nr. 8752. Im Grunde hohen Handels-Ministerial-Erlasses vom 13 April 1876 Zahl 15636 wird Nachstehendes zur allgemeinen Kenntniß gebracht:

1) Postämter mit Post-Stationen dürfen zu den Aerarialfahrten Reisende nach Postorten ohne Poststation in der Regel nur gegen Einhebung der nach der Entfernung von der aufnehmenden Station bis zu der über den Postort ohne Station hinausgelegenen nächsten Poststation entfallenden Passagiersgebühr aufnehmen und ist eine Ausnahme hiervon nur dann zulässig, wenn der Reisende nach einem solchen Orte ohne Pferdewechsel aufgenommen werden soll, welcher auf die aufnehmende Post Sation zunächst folgt, wo dann die Aufnahme gegen Entrichtung der nach der faktischen Entfernung entfallenden Gebühr unter der Bedingung stattfindet, daß die vorhandenen leeren Plätze nicht von anderen Reisenden auf eine längere Strecke in Anspruch genommen werden und durch den Zuwachs des nach dem Orte ohne Poststation einzuschreibenden Reisenden keine Mehrbespannung erwächst. — Z. B.: Ein in Kolomea zur Fahrt nach Kossow (Postamt ohne Poststation) sich meldender Reisender hat unbedingt die Gebühr von Kolomea bis Kutty (der nächsten auf Kossow folgenden Station) zu entrichten, wahrend ein in Pistyn (Postamt mit Station) nach Kossow (keine Station, folgt unmittelbar auf Pistyn) einsteigender Reisender gegen die für die Entrichtung Pistyn-Kossow entfallende Gebühr aufgenommen wird, falls sich kein Reisender auf eine weitere Strecke meldet und durch seinen (des ersteren Reisenden) Zuwachs keine Mehrbespannung erwächst.

2) Bei Postämtern ohne Poststation dürfen Reisende zu jedem längs der betreffenden Postwagens-Route gelegenen Postorte mit und ohne Station nach Maßgabe der vorhandenen leeren Plätze aufgenommen werden, wobei jedoch immer die Gebühr bis zu einem Orte mit Poststation eingehoben werden muß, so daß der von einem Postorte ohne Station nach einem eben solchen Orte reisende Passagier die Gebühr bis zu der auf den letzten Ort zunächst folgenden Poststation zu entrichten hat. — Z. B.: Ein in Jablonow (Postamt ohne Station) nach Kossow (ebenfalls ohne Station) aufzunehmender Reisender zahlt dieselbe Gebühr als ob er bis Kutty (auf Kossow zunächst folgende Station) reisen würde.

3) Wenn zwischen zwei Postorten mit Stationen mehrere Postorte ohne Station liegen, so können die Reisenden bei Vorhandensein leerer Plätze von einem zum andern dieser Orte bis zur nächsten Poststation, jedoch nicht über dieselbe hinaus gegen Einhebung der nach der wirklich zurückzulegenden Entfernung entfallenden Gebühr aufgenommen werden, wo hingegen für Reisende über die nächste Poststation hinaus Punkt 2) in Anwendung zu kommen hat.

Lemberg am 6 Mai 1876.

(2177) **Ogłoszenie.**

L. 3593. C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia, iż dochodzenie miejscowe celem założenia księgi hipotecznej w gminie katastralnej „Jankowice" dnia 15 maja 1876 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych

Jarosław 11 maja 1876.

(2048 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1138. C k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości dyrekcyi zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 315 zł. 38 ct. w. a zpn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 3 star. 3 now. w Podwysokim Hawryły Derewienka własnej w trzech terminach dnia 16 czerwca 1876 r. dnia 21 lipca 1876 r., i dnia 17 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10 zrana w sądzie tutejszym odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 800 zł. w a., zakład wynosi 80 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w t. s. registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 23 lutego 1876.

(2119 1—3) **Edikt.**

Zahl 2240. Vom k. k. Kreis- als Handels- und Wechselgerichte in Kolomea wird hiemit der Inhaber des in Verlust gerathenen von David Münzer zu Kossow den 15 Dezember 1875 für eine Forderung von 1800 Gulden österr. Währung ausgestellten, am 15 Februar 1876 an die eigene Ordre des Ausstellers zahlbaren und von Mortko Kamil in Kossow wohnhaft akzeptirten Wechsels, welcher später mittelst Giro an die Ordre der Feige Münzer überging, aufgefordert, diesen Wechsel binnen 45 Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes dem hiesigen Gerichte vorzulegen, widrigenfallsnach fruchtlosem Verlaufe dieser Frist der obige Wechsel für amortisirt erklärt werden wird. — Beschlossen im Rathe des k. k. Kreis-Gerichtes Kolomea 24 März 1876.

(2147 1—3) **Edikt.**

Zahl 2064. Vom k. k. Bezirksgerichte in Szczerzec wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Herrn Josef Siegel bekannt gemacht, es habe wider ihn hiergericht de praes. 30 März 1876 Zahl 2064, Selig Turteltaub eine Klage wegen Zahlung von 165 fl 100 fl. 50 fl. 20 fl. 18 fl. 300 fl. 120 fl. 107 fl 25 kr. und 49 fl 50 kr. österr Währung überreicht, daß dieselbe ins mündliche Verfahren geleitet, und zur Verhandlung derselben hiergerichtlich die Tagfahrt auf den zwölften Juli 1876 um 9 Uhr Vormittags bestimmt wurde.

Es wird somit dem Herrn Josef Siegel bedeutet, er habe bei obiger Tagfahrt entweder selbst zu erscheinen oder dem ihm in der Person des Herrn Karl Berchard gesetzten Kurator, die zu seiner Vertheidigung dienlichen Behelfe mitzutheilen, endlich aber auch einen anderen Machthaber zu ernennen, widrigens derselbe die aus der Unterlassung etwa entstehenden schädlichen Folgen, sich selbst zuzuschreiben haben würde.

Szczerzec am 19 April 1876.

(2105 2—3) **Edykt.**

L. 1557. C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach zawiadamia JW. hr. Celestynę Zawadzką z miejsca pobytu niewiadomą, że Betty Załoscer wniosła przeciw Menasze Załoscerowi i przeciw niej pod dniem 3 maja 1875 r. l. 2969 pozew o zapłacenie kwoty 10560 zł. w. a. w której to sprawie termin do obrony na dzień 20 czerwca 1876 r. wyznaczono. Kurator dla nieobecnej JW. hr. Celestyny Zawadzkiej ustanawia się w osobie adw. Dr Madejskiego w Brzeżanach któremu w czasie należytym, lub środki obrony dostarczyć, lub wcześnie innego pełnomocnika wybrać i o tem tutejszemu Sądowi donieść należy.

C. k. Sąd powiatowy

Podhajce dnia 30 marca 1876.

(2017 2—3) **Edykt**

L. 3818. C. k. Sąd powiatowy w Brodach czyniąc zadość prośbie Franciszka Butkowskiego w przepisach §§. 118, 119 i 120 powszechnej ustawy hipotecznej z dnia 25 lipca 1871 r uzasadnionej, wzywa niniejszem Arona Pathena z życia i miejsca pobytu nieznanego, a wrazie jego śmierci, tegoż z życia i miejsca pobytu nieznanych spadkobiorców, tudzież wszystkich którzyby do wierzytelności w sumie 220 zł. p. czyli 50 zł. w skutek sądowej rezolucyi z dnia 16 grudnia 1801 na mocy obligacyi z lipca 1801 w stanie biernym realności pod l. tab. 945 w Brodach jak Dom rec. 9 fol. 100 pos. 1 on. na rzecz Arona Pathena zaintabulowanej jakie pretensye mieli, ażeby takowe najdalej do 1 czerwca 1877 tem pewniej w tymże Sądzie zgłosili, inaczej bowiem na żądanie właściciela wyż wymienionej realności umorzenie tak wpisu rzeczonej wierzytelności, jako też wniesień do tegoż odnoszących się, a oraz i onych wykreslenie dozwolonem zostanie.

Brody 29 kwietnia 1876.

(1947 2—3) **Edykt.**

L. 2467. C. k. Sąd powiatowy Sek. II we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że w sprawie p. Zygmunta Sarzowskiego przeciw Florianowi Zygmuntowi dwoj. imion Wiśniowskiemu i Agnieszce z Wiśniowskich Łobaczewskiej pod dniem 31 grudnia 1875 l. 10333 uchwała egzekucyjna zapadła, gdy więc miejsce pobytu Agnieszki z Wiśniowskich Łobaczewskiej wiadomem nie jest, a zatem c. k. Sąd powiat. Sek II do zastępowania i na pozwanej koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Popławskiego z zastępstwem Dr. Kuczkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanj przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwaną, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub innego zastępcę wybrała i sądowi oznajmiła słowem stosownych do obrony środków użyła gdyż wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Lwów dnia 27 marca 1876.

(1988 2—3) **Edykt.**

L. 17208. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adama ks. Panińskiego, iż na prośbę Henryka Trzeciaka na podstawie wekslu z daty Lwów 23 września 1874 r. nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1150 zł. w. a z pn. przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1875 l. 65458 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Janowicza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić lub innego zastępcę sobie wybrać, i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(2020 2—3) **Edykt.**

L. 505. W c. k. Sądzie powiatowym w Cieszanowie na zaspokojenie zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 236 zł. 49 ct w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Piotra i Julii Baraników w Brusnie nowym pod l. k. 90/91 położonej, w dniach 19 czerwca 1876, 17 lipca 1876 i 14 sierpnia 1876, każdą razą o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 28 lutego 1876.

(2183 2—3) **Obwieszczenie**

L. 3866. W dniach 16 czerwca 1876, 7 lipca 1876 i 28 lipca 1876 r, każdym razem o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biórze sędziego powiatowego, celem wydobycia ugodzonej sumy 29 złr. 56 ct. a. w, przyznanych już kosztów sporu i egzekucyi w ilości 2 złr. 69 ct., 2 złr. 48 ct. i 1 złr. 58 ct., jako też kosztów niniejszego podania, które podającemu w umiarkowanej ilości 2 złr. 56 ct. przyznaje się, na rzecz proszącego Salamona Teichera, przymusowa sprzedaż realności, pod l. k. 141 w Strzelbicach, pozwanych Wasia Hlibun i Naści Hlibun własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 31 października 1872 r. l. 4311 zastawniczo opisanej, na 105 złr. a. w. ocenionej

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 30 czerwca 1875 r.

(2182 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. W dniach 16 czerwca 1875, 7 lipca 1875 i 28 lipca 1875 r., każdym razem o godz. 11 przed południem, odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym, w biurze sędziego powiatowego, celem wydobycia wywalczonej sumy 90 złr. a. w. z odsetkami po 1 złr. tygodniowo od 1 sierpnia 1871 bieżącemi, (od których potrąca się na rachunek tychże zapłaconych 15 złr.), przyznanych już kosztów sporu i egzekucyi w kwotach 2 złr. 94 ct, 86 ct., 2 złr. 36 ct, jakoteż kosztów niniejszego podania które się podającemu w umiarkowanej ilości 2 złr. 81 ct. a. w. przyznaje, na rzecz Abrahama Lamma, przymusowa sprzedaż realności l. k. 99 subr. 269, w Starem-Mieście położonej, Jana Szemerdiaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem de praes. 9 września 1874 r. l. 5115 przymusowo ocenionej na 260 złr. a. w.

Warunki licytacyi mogą być w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Stare-Miasto, 1 lipca 1875 r.

(2125 2—3) **Edykt.**

L. 6606. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Wisłockę, że Wilhelm Gazda wniósł przeciw niej tudzież innym spadkobiercom Apolinarego Wisłockiego w dniu 22 kwietnia 1876 r. do l. 6606, pozew wekslowy o zapłacenie sumy 127 złr. 73 kr. w. a z pn., w skutek czego dla niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Wisłockiej adw. Dr. Tokarza z substytucyą adw. Dr. Psarskiego kuratorem ustanowiono i termin do ustnej rozprawy według prawa wekslowego na dzień 1 czerwca 1876 r. godzinę 10 rano wyznaczono.

Poleca się więc Józefie Wisłockiej, by ustanowionemu kuratorowi potrzebną informacyę udzieliła lub innego zastępcę sobie obrała i o tem sądowi doniosła, lub też przy powyższym terminie osobiście stanęła, w przeciwnym bowiem razie wynikające z zaniedbania skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 27 kwietnia 1876.

(2180 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1361. Dnia 30 czerwca 1876 r. o godzinie 10 z rana, z prawnym skutkiem trzeciego terminu, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Stefana i Maryi Wszaczyszyn własnej w Kupnowicach pod nr. 16 położonej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego, celem pokrycia 300 złr. a. w. z pn.

Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa, to jest kwota 600 złr., zaś wadium wynosi kwotę 60 złr. a. w.

Bliższe warunki licytacyjne interesowany przejrzeć może w tusądowej registraturze. Rudki dnia 31 marca 1876.

(2401 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 4375. C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu zawiadamia, iż dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Kadobna dnia 6 czerwca 1876 r. rozpoczyna.

Każdy mający interes prawny w tych czynnościach, może się zgłosić i przytoczyć, co dla wyjaśnienia swych praw za stosowne uzna. Kałusz dnia 8 maja 1876.

(2096 2—3) **Edykt.**

L. 6781. Niniejszem podaje się do wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się dnia 31 maja 1876 r., 28 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r, każdym razem o godzinie 10 rano, na rzecz Berka Jeremiasza egzekucyjna licytacya realności w Izdebkach pod l. k. 156 położonej, Iwana Hocyka własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 161 złr. w. a., a wadyum 16 złr. 10 kr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół zastawnego opisania i ocenienia tej realności przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze, a o wysokości podatków przekonać się można w c. k. urzędzie podatkowym w Brzozowie.

Z c. k. sądu powiatowego

Dubiecko dnia 20 lutego 1876.

(2018 2—3) **Edykt.**

L. 338. W c. k. Sądzie powiatowym Cieszanowskim na zaspokojenie Zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 168 zł. 40 cnt. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Schmula Getzel, w Brusnie nowym pod l. k. 20/35 położonej, w dniach: 19 czerwca 1876 r, 17 lipca 1876 i 14 sierpnia 1876 roku, każdym razem o godzinie 10tej przed południem. Cena wywołania 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł. w. a.

Warunki są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli p. Jerzy Kotowicz w Cieszanowie.

Cieszanów dnia 28 lutego 1876.

(2121 2—3) **Edykt.**

L. 3306. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że c. k. notaryusza Tomasza Witkiewicza w Brzozowie do spisania aktów spadkowych w okręgu c. k. Sądu powiatowego Brzozowskiego o ile pertraktacya takowych do kompetencyi c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu należy delegował.

Przemyśl dnia 5 kwietnia 1876.

(2089 3—3) **Edykt.**

L. 1934. Dla Pawła Korola z Tomaszowiec uchwałą Sądu obwodowego Samborskiego z dnia 7 marca 1876 r. l. 3500 za marnotrawcę uznanego, ustanowiono Hrynia Bezrukiego z Tomaszowiec kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów dnia 18 marca 1876.

(1900 3—3) **Edykt.**

L. 16067. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że na dniu 21 marca 1876 l. 16067 wniósł Mayer Leib Schützmann przeciw Mortkowi Spinner prośbę o wykazanie usprawiedliwienia prenotacyi uskutecznionej w stanie biernym dóbr Kozina jak Dom 214 pag. 175 n. 52 on. względem prawa dzierżawy propinacyi dóbr Kozina na przeciąg czasu od 1 maja 1863 do końca kwietnia 1865.

Ponieważ Mortko Spinner z miejsca zamieszkania i pobytu jest nieznanym przeto c. k. Sąd krajowy mianował dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw kraj. Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Bobownika, wyznaczył w myśl §. 45 ust. hip. termin na dzień 29 maja 1876 o godzinie 11 przed południem celem wykazania, iż skarga o usprawiedliwienie w właściwym czasie wniesioną została, lub że termin do usprawiedliwienia tej prenotacyi jeszcze jest otwarty.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem Mortka Spinner, ażeby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebny tytuł prawne ustanowionemu zastępcy udzielił lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił słowem stosownych do obrony środków użył gdyż wynikające zła skutki sam sobie przypisać będzie winien.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 16 kwietnia 1876.

(2118 3—3) **Edykt.**

L. 2807. C. k. Sąd powiatowy miej. del. dla okolic miasta Lwowa, czyni wiadomo, że na prośbę Władysława barona Gostkowskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 105 złr. w. a. kosztów egzekucyjnych w kwocie 5 złr. 97 ct. i 3 złr. 87 ct., tudzież dalszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 6 złr. 2 ct. w. a., przymusowa sprzedaż realności dłużnika Tomasza Pernala własnej w Basiówce pod l. 34/49 położonej, w drodze publicznej licytacyi na dniu 16 czerwca 1876 r., na dniu 12 lipca 1876 r. i na dniu 16 sierpnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie przed się wziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi 1050 złr. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 100 złr. jako wadyum w gotówce lub papierach wartościowych.

Bliższe warunki przejrzeć można w t. s. registraturze.

Lwów dnia 19 kwietnia 1876.

(2115 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1100/R. P. Dla przeprowadzenia czynności szacowań ekonomicznych rodzajów uprawy, w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 r. o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej, komisyi krajowej ogłasza się niniejszem konkurs na jedną posadę referenta ekonomicznego z dyurną 3 złr. w. a.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie omarkowane w przeciągu dni czternastu, licząc od dnia pierwszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ na ręce pp. Starostów do Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego we Lwowie i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, oraz że władają językami krajowemi, tudzież wykształcenie w zawodzie rolniczym.

Lwów dnia 9 maja 1876.

(1942 3—3) **Edykt.**

L. 14095. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Aleksandra Miazgi z dnia 3 czerwca 1875 do l. 30112 i przeprowadzonej w myśl § 45 ust. hip. rozprawie uchwałą z dnia 23 października 1875 l. 54488 wykreślenie prenotacyi sumy 300 zł. w. a. z pn. na rzecz Leona Bersohna w stanie biernym sum 2000 zł i 500 zł. w. a. na częściach dóbr Czermno ut Instr. 426 p. 33 n. 20 i Instr. 341 p. 317 n. 20 on. zahipotekowanych ze stanu biernego tych sum zaintabulowała.

Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomych dla Józefa Kosina i dla Balbiny Konopka do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Bokownika z zastępstwem adwokata Dr. Skowrońskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Józefa Kosinę i Balbiny Konopka aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcy się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(2130 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 358. C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Rosi Schmelz przeciw Michałowi i Maryannie Klima względem dłużnej kwoty 83 zł. 6 ct. w. a. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod Nr. 41 w Starych Stawach w dniu 2 czerwca, 7 lipca i 11 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 zrana.

Warunki licytacyjne mogą w każdej chwili w godzinach urzędowych być przejrzane. C. k. Sąd powiatowy

Oświęcim 13 marca 1876.

(2112 3—3) **List gończy.**

L. 8630. Jan Mańkiewicz rodem z Połotupii w gubernii Kowieńskiej, od kilku lat w Krakowie przebywający i to aż do jesieni 1875 u OO. Reformatów jako braciszek pod imieniem „Ojca Kaźmierza“; a następnie jako kleryk kościoła katedralnego krakowskiego, ukrywający się obecnie pod cudzym paszportem kleryka Józefa Pęksy lub obywatela z Bytomia Tomasza Skorki lub pod innym, obwiniony jest o zbrodnię oszustwa przez podstępne wyłudzenie kwoty 1294 rubli od dwóch wieśniaków pod pozorem, że tu dla nich nabył gospodarstwo gruntowe i o usiłowanie wyłudzenia dalszej kwoty 2000 rubli. Tenże Mańkiewicz zniknął 8 kwietnia 1876 z Krakowa, przebywał do 26 kwietnia 1876 w Bytomiu na Szlązku górnym u niejakiego Tomasza Skorki i Antoniny Michalikowej. robiąc z tamtąd częste wycieczki do Frankfurta niby dla odebrania znacznej wygranej 60000 mark którą się często chwalił, a rac. ej celem popełnienia różnych oszustw. Poszukiwany jest także przez kr. Policyę w Dreźnie, będąc zupełnie podobnym do oszusta który się tam w lipcu 1875 zjawił, a zachodzi wielkie prawdopodobieństwo że wyłudza od wieśniaków pieniądze nakłaniając ich do emigracyi.

Ma on 28 lat, k tolik, stanu wolnego, średniego wzrostu, krępy, ma bure oczy, bardzo rzadkie szczebiaste blond włosy, nosił w ostatnim czasie małe wąsy i bródkę które w razie potrzeby golił i ubierał się w suknie cywilne mając w ostatnim czasie ciemny paletot w kratkę i niski kapelusz czarny. Przywdziewał on jednak czasem nawet po opuszczeniu klasztoru habit, czasem nosił niebieskie okulary. Mówi źle po niemiecku i lubi się bardzo chwalić majątkiem familią i t. p.

W razie potrzeby może być udzieloną fotografia Mańkiewicza.

Wzywa się wszystkie władze o wyśledzenie tego oszusta, przyaresztowanie i dostawienie do tutejszego sądu.

C. k. sąd krajowy karny

Kraków dnia 9 maja 1876.

(2109 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20678. W celu zabezpieczenia robót przygotowawczych około odbudowy stałego mostu Nro. 54 w Książnicach jako i budowy tymczasowego mostu objazdowego na rzece Rabie w Książnicach w bocheńskim okręgu budowniczym odbędzie się dnia 26 maja 1876 przedpołudniem w c. k. Starostwie w Bochni rozprawa licytacyjna za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna robót wykonać się mających wynosi:

Około budowy stałego mostu Nr 54	8986 złr. 15 ct.
wybudowanie tymczasowego mostu	899 złr. 33 ct.
razem . . .	9885 złr. 48 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczegółowe warunki budowy plany i wykaz cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionym starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa winni wnieść pisemne oferty stemplem na 50 ct. i w $5^0/_0$ wadyum opatrzone w oznaczonym terminie i to najpóźniej do godziny 12 w południe do c. k. Starostwa w Bochni.

Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 5 maja 1876.

(2131 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8737. C. k. Sąd w Peczeniżynie sprzedaje w celu wydobycia kwoty 34 zł. w. a. na rzecz Chaima Stendiga sianożęć „Zapidki“ zwaną w Rungurach pod l. 100 położoną, ciała tabularnego nie stanowiącą dotychczas Michała Andriaszko własną, przy trzech terminach licytacyjnych t. j. w dniu 31 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie a przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej.

Zakład $10^0/_0$ od ceny wywołańczej 250 zł. w. a.

Akt oszacowania i warunki sprzedaży można w t. s. archiwum przejrzeć.

Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1875.

(2108 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20025. W celu zabezpieczenia budowy regulacyjnej na Stryju powyżej mostu rządowego w Stryju w cenie fiskalnej 6948 zł. $18\frac{1}{2}$ ct. odbędzie się w c. k. Starostwie stryjskiem na dniu 1 czerwca 1876 publiczna licytacya za pomocą ofert.

Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w $5^0/_0$ wadyum.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w przepisany sposób nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 1 maja 1876.

(1999 3—3) **Edykt.**

L. 6159. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Jakóba Eisenberga, zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionego wekslu z daty Tarnów 15 lutego 1866 w Tarnowie dnia 1 marca 1866 płatnego, na sumę 120 zł. opiewającego, przez Konstantego i Anielę Łóbojków akceptowanego, przez Efroima Ornsteina na własne zlecenie wystawionego, na Jakóba Eisenberga żyrowanego, i wzywa edyktem niniejszym posiadacza wyż opisanego wekslu, aby go w 45 dniach od pierwszego ogłoszenia w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej licząc, tem pewniej Sądowi przedłożył, ileże po upływie wyznaczonego terminu, weksel ten za umorzony uważanym będzie.

O tem zawiadamiamy z miejsca pobytu niewiadomych dłużników Konstantego i Anielę Łóbojków z nadmienieniem, że dla tychże zamianowany został kuratorem p. adw. Dr. Psarski ze zastępstwem adw. Dr. Reinera.

Tarnów 27 kwietnia 1876.

(2135 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1082. R. P. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu Lwowskiej komisyi krajowej, ogłasza się niniejszem konkurs na posadę mierniczego względnie prowizorycznego mierniczego z diurną trzech (3) zł.

Ubiegający się o rzeczoną posadę winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane w przeciągu dni 14, licząc od dnia 1 umieszczenia niniejszego ogłoszenia w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ na ręce pp. Starostów do Prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku gruntowego i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, stan, nauki odbyte, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie i że władają językami krajowemi, tudzież udowodnić mają uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych, lub dołączyć świadectwa egzaminów geometrycznych praktycznych.

Z Prezydyum c. k. komisyi krajowej podatku gruntowego.

Lwów 9 maja 1876.

(2029 3—3) **Edykt.**

L. 18680. C. k. Sąd krajowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, Szymonowi Seńkowskiemu, że małżonkowie Antoni i Maryanna Nawroccy o wykreślenie sumy 200 złp. dom. 19 p. 239 n. 1 on zabezpieczonej ze stanu biernego realności pod l. $322\frac{1}{4}$ przeciw niemu pod dniem 3 kwietnia 1876 Nr. 18680 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili w skutek czego pozew do pisemnego postępowania dekretowany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadome a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na jego koszt i szkodę tutejszego adwokata Dr. Szwedzickiego z substytucyą adwokata Dr. Popławskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 8 kwietnia 1876.

(2136 3—3) L. 186.

Ogłoszenie konkursu

na następujące posady nauczycielek szkoły etatowej trzyklasowej żeńskiej w Rohatynie:

1. Na posadę nauczycielki kierującej z roczną płacą 500 zł. a to 450 zł. tytułem płacy etatowej a 50 zł. tytułem dodatku za kierownictwo.
2. Na dwie posady nauczycielek młodszych każda po 270 zł. rocznej płacy.

Prezentuje miejscowa Rada szkolna

Podania o powyższe posady opatrzone w dowody wykazujące wiek i odpowiednie uzdolnienie kandydatki należy wnieść do c. k. okręgowej Rady szkolnej w Brzeżanach najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym, przyczem się zauważa że kandydatki będące już w służbie mają podania swoje wnosić za pośrednictwem swych przełożonych i tych okręgowych Rad szkolnych, pod których są Zwierzchnictwem.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dowody nie zostaną uwzględnione. Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Brzeżany 5 maja 1876.

(2041 3—3) **Konkurs.** L. 646.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę:

1. Dyrektora przy szkole wydziałowej połączonej ze szkołą pospolitą w Gródku z roczną płacą etatową 700 zł. i 200 zł. w. a. dodatku za kierownictwo prócz wolnego pomieszkania.
2. Na posadę nauczyciela dla trzech wyższych klas szkoły wydziałowej w Gródku z roczną płacą etatową 700 zł. w. a. Przy obsadzeniu tej posady uwzględni się kandydatów, którzy wykażą się egzaminem z drugiej grupy.
3. Na posadę nauczyciela dla niższych klas szkoły wydziałowej w Gródku z roczną płacą etatową 500 zł. w. a. Kandydaci mają wykazać się świadectwem kwalifikacyjnym do dawnych szkół głównych czyli czteroklasowych pospolitych.
4. Na posadę nauczyciela młodszego przy szkole wydziałowej w Gródku z roczną płacą etatową 300 zł. w. a. Wymaga się kwalifikacyi jak pod l. 3 Prawo prezentowania wykonuje Rada szkolna miejscowa.

W powiecie gródeckim.

Na posady nauczycieli przy szkołach etatowych jednoklasowych w 5) Dobrzanach 6) Małkowicach, 7) Dołhomościskach i 8) Rodatyczach z płacą roczną 300 zł. w. a. prócz wolnego pomieszkania.

Na posady nauczycieli przy szkołach filialnych w 9) Bartatowie, 10) Milatynie, 11) Rokitnie i 12) Otenhausen z płacą roczną 250 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem.

W powiecie bobreckim.

Na posady nauczycieli przy jednoklasowych szkołach etatowych 13) w Starem siole 14) Suchodole 15) i Nowosielcach z płacą roczną 300 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem.

Przy szkołach filialnych 16) w Romanowie, 17) Kocurowie, 18) Zagóreczku, 19) Hrusiatyczach, 20) Żyrawie, 21) Sokołówce, 22) Kołoburach, 23) Berteszowie, 24) Stańkowcach, 25) Rudzie, 26) Sarnikach, 27) Budkowie, 28) Łopusznie, 29) Żabokrukach, 30) Strzeliskach starych, 31) Repechowie 32) Siedliskach, 33) Dziewiętnikach, 34) Szołomyi, 35) Hryniowie, 36) Dulibach z płacą roczną 250 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem.

W powiecie lwowskim.

Na posadę nauczyciela kierującego przy szkole dwuklasowej w Bilce szlacheckiej z płacą roczną 300 zł. 50 zł. w. a. za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem, na posady przy szkołach etatowych jednoklasowych 38) w Czyszkach, 39) Remenowie, 40) Dawidowie z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem; na posady przy szkołach filialnych 41) w Leśniowicach, 42) w Lesienicach, 43) Rudnie, 44) Pustomytach, 45) Glinnie, 46) Chrumie starem, 47) Dmytrowicach, 48) Czyżykowie, 49) Humieńcu, 50) Srokach koło Lwowa, 51) Srokach koło Szczerca, 52) Podborcach, 53) Podliskach wielkich, 54) Stroniatynie, 55) Sołonce, 56) Kukizowie, 57) Porsznie, 58) Jaryczowie, starym, 59) Pikułowicach, 60) Czarnuszowicach, 61) Ceperowie, 62) Laszkach murowanych, 63) Rudanicach, 64) Krzywczycach, 65) Hołosku wielkim, 66) Polanie, 67) Rzęśni ruskiej, 68) Kościejowie, 69) Zboiskach, 70) Rakowcu, 71) Nikonkowicach, 72) Lubieniu, 73) Brodkach, z płacą roczną 250 zł. w. a. i pomieszkaniem wolnem. Prawo prezentowania wykonują wszędzie Rady szkolne miejscowe.

Podania zaopatrzone w potrzebne dowody należy wnieść za pośrednictwem swej władzy przełożonej najpóźniej do 30 czerwca 1876 r, do Rady szkolnej okręgu zamiejskiego we Lwowie.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dowody nie będzie się uwzględniać.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej zamiejskiej.

Lwów dnia 30 kwietnia 1876.

(2014 3—3) **Edykt.**

L. 4473. C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie niewiadomemu Stanisławowi Wartalskiemu wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Herscha Edelsteina przeciw niemu o 400 zł. w. a. zpn. temuż z powodu nastąpić mającego przesłuchania Jego na dniu sądowym 29 maja 1876 r. na wnioski przez powoda Herscha Edelsteina na dniu sądowym 26 stycznia 1875 uczynione, p. adwokata dr. Szeparowicza za kuratora ustanowiono.

Stanisławów 22 kwietnia 1876.

(2091 3—3) **Edykt.**

L. 1442. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wzywa celem przyznania kapitału indemnizacyjnego orzeczeniem byłej c. k. Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych w Krakowie z dnia 28 lipca 1856 r. L. 3467 na sumę 673 zł. 55 kr. m k. dla jednej szóstej (1/6) części dóbr Zawada wedle Dom. 256, pag. 27, n. 75, haer. do Anastasyi Czerskiej 2go ślubu Prohaska należącej tych wszystkich, którzy jakie prawa hipoteczne na tych dobrach mają, aby swoje wierzytelności i pretensye najpóźniej do dnia 11 lipca 1876 r. w c. k. Sądzie obwodowym w Nowym Sączu pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma zawierać:

a) imię i nazwisko tudzież miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego pełnomocnika, który się pełnomocnictwem we formie prawnej wystawionem i legalizowanem ma wykazać;
b) liczebnie oznaczoną wierzytelność, tak co do kapitału jakoteż co do odsetków, o ile im służy prawo zastawu równe z kapitałem;
c) tabularne oznaczenie zameldowanej pozycyi;
d) a jeżeli zgłaszający mieszka po za obrębem tutejszego Sądu obwodowego także wymienienie pełnomocnika tutaj zamieszkałego do odbierania sądowych uchwał, inaczej takowe zgłaszającemu pocztą będą przesłane, a to ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Zarazem się oznajmia, że niezgłaszający swej pretensyi w powyższym terminie uważanym będzie, jakoby na przekazanie swej wierzytelności na kapitał indemnizacyjny wedle porządku tabularnego zezwolił i że przy odnośnej rozprawie nie będzie słuchany.

Niezgłaszający swej pretensyi w terminie edyktalnym traci także prawo wszelkiego zarzutu i wszelkie środki prawne przeciw porozumieniu się wierzycieli stawających w ślad §. 5. patentu z dnia 25 Września 1850 możliwemu w przypuszczeniu, że jego wierzytelność w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też w ślad §. 27 patentu z dnia 8 listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną zostanie.

Z c. k. Sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 22 kwietnia 1876.

(2088 3—3) **Edykt**

L. 1045. Dnia 31 maja i na dniu 21 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 9 rano w tutejszym sądzie w sprawie Mendla Goldberga przeciw Marcinowi Mendzeli o 40 zł. odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 83 w Sieteszy położonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem 21 sierpnia 1874 roku l. 4949 egzekucyjnie opisanej protokołem dnia 23 marca 1875 r. L. 2936 na 331 zł. w. a. oszacowanej Marcina Mendzeli własnej składającej się z domu i ogrodu w rozległości 953 kwadr. sążni.

Ceną wywołania jest cena szacunkowa niżej której realność ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie i dopiero po przesłuchaniu wierzycieli do czego termin na dzień 21 czerwca 1876 r. o godz. 3 popołudniu wyznacza się, trzeci termin licytacyjny rozpisany zostanie.

Wadyum wynosi 33 zł.

Reszta warunków licytacyjnych akt opisowego zajęcia i oszacowania leżą w tutejszosądowej registraturze do przejrzenia.

O tem zawiadamia się wierzycieli którzyby w tym czasie prawo rzeczowe na tę realność nabyli, którymby rezolucya licytacyę dozwalająca doręczoną nie została do rąk ustanowionego dla nich kuratora Jana Ziemby w Sieteszy.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk 9 kwietnia 1876.

(2094 3—3) **Edikt.**

Z. 2589. In der provisorischen Executions Angelegenheit der Gilzie Bikel gegen Jakob Singer pt. 200 fl. ö. W. wird für den dem Aufenthaltsorte nach unbekannten Executen Jakob Singer auf dessen Gefahr und Kosten ein Curator in der Person des Samuel Thenen aus Tysmienitz bestellt.

Tysmienitz 10 Mai 1876.

(2086 3—3) **Edykt.**

L. 6773. C. k. sąd powiatowy w Kętach wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Maryannę Prochownik, by tem pewniej w przeciągu jednego roku do przyjęcia spadku po zmarłym w dniu 22 lipca 1874 r. bez testamentu Pawle Prochowniku z Porąbki, do tutejszego sądu się zgłosiła i prawem przepisaną deklaracyę złożyła, gdyż w przeciwnym razie spadek powyższy z ustanowionym dla niej kuratorem Majchrem Błasiakiem przeprowadzony będzie.

Kęty dnia 14 marca 1876.

(2064 3—3) **Edykt.**

L. 220. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 8 czerwca 1876, 22 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 37/72 w Boberce położonej, Wasyla Nanowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 200 zł., zaś wadyum 20 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876.

(2063 3—3) **Edykt.**

L. 219. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 8 czerwca 1876, dnia 22 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności, pod l. k. 14/42 w Dzwiniaczu górnym położonej, Stefana Macków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 100 zł. a względnie 98 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876 r.

(2066 3—3) **Edykt.**

L. 5422. C. k. Sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w Sądzie tutejszym dnia 8 czerwca 1876, dnia 22 czerwca 1876 i dnia 20 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 63/77 w Boberce położonej, Andryja Pachulicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie pretensyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, w kwocie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 400 zł., zaś wadyum 40 zł. w. a.

Realność ta sprzedaną będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Lutowiska, dnia 29 marca 1876 r.

(2073 3—3) **Edykt.**

L. 21804. C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868, Nr. 1 Dz. p. p. położony majątek Osiasza Drukera.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. radcy sądu krajow. Janowi Mayerowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się adw. Dra. Filipa Manscha, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 maja 1876 r. godzinę 3 po południu.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 czerwca 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 12 lipca 1876 r., godzinę 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 21 kwietnia 1876.

(2057 3—3) **Konkurs** L. 9573.

na posady ekspedyentów pocztowych

1) w Olpinach, powiecie Jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.; płaca roczna 150 zł. i ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł.
2) w Wełdzierzu, powiecie Doliniańskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł; płaca roczna 200 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 60 zł. i ryczałt rocznych 650 zł. za utrzymywanie codziennej jazdy posłańczej na przestrzeni pomiędzy Wełdzierzem i Doliną.
3) w Chołojowie powiecie Kamieneckim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł; płaca roczna 150 zł., ryczałt kancelaryjny rocznych 40 zł. i ryczałt rocznych 500 zł. za utrzymywanie jazdy posłańczej do Radziechowa i napowrót.

Prośby o nadanie każdej z tych posad, w których kompetenci są winni wyrazić oświadczenie, że w razie, gdyby w wymienionej miejscowości została otwarta i ze służbą pocztową połączona stacya telegraficzna, zobowiązują się wypełniać służbę telegraficzną za systemizowane w tej mierze wynagrodzenie, należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do ces. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2003 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 643. Dnia 6 czerwca 1876 r. o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna licytacyjna sprzedaż realności wiejskiej pod l. k. 22 w Brzezowie, Jana Sąsiadka własnej, na zaspokojenie pretensyi Rachli Rosen, w kwocie 8 złr. 60 ct. w. a z pn. i p. Józefa Służewskiego w kwocie 50 złr. a. w., z pn. za jakąkolwiekbądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1665 złr. w. a. wadium 166 złr. 50 ct. w. a.

Resztę warunków wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dębica dnia 4 kwietnia 1876.

(2079 3—3) **Edykt.**

L. 18466. C. k. sąd krajowy wzywa dzierzycieli książeczki galicyjskiej kasy oszczędności Nr. 12340 na 44 złr. i 20 złr., na imię Józefa Zająca opiewającej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy przedłożyli, lub w tym samym terminie swoje prawa do niej wykazali, gdyż inaczej książeczka ta za umorzoną zostanie uznaną

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(2095 3—3) **Edykt.**

L. 14695. Lwowski c. k. Sąd krajowy oznajmia, że celem ściągnięcia przez niemiecki bank hipoteczny w Sachsen Meiningen przeciw p. Leokadyi Semetkowskiej wywalczonych należytości 1925 tal. p. k. w efektywnej monecie brzęczącej i 54450 talr p. k. w tej samej monecie zpn. egzekucyjna licytacya w drodze publicznego przetargu realności pod l. 56 now./45 star. rynek położonej, na dniu 12 czerwca, 10 lipca i 7 sierpnia 1876 r., każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie się odbędzie i że wspomniona realność w powyższych terminach niżej ceny szacunkowej 86404 zł. 24 ct w. a. sprzedaną nie zostanie.

Dokument oszacowania i warunki licytacyjne można w t. s. registraturze przejrzeć lub w odpisach podnieść.

O tej licytacyi uwiadamia się tych wierzycieli hipotecznych, którzy po 9tym marca 1876 r. jako dniu wystawienia odnośnego ekstraktu tabularnego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakichkolwiek bądź powodów doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie adw. dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Popławskiego.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów d 29 kwietnia 1876.

Edikt.

Zahl 14695. Vom Lemberger k. k. Landes-Gerichte wird hiemit bekannt gemacht, daß bei demselben zur Hereinbringung der — von der deutschen Hypothekenbank in Sachsen-Meiningen wider Frau Leokadie Semetkowska ersiegten Beträge per 1925 Thaler preuß. Courant in effektiver klingender Münze und per 54450 Thr. pr. Cour. in gleicher Münze sammt Nebengebühren die exekutive Feilbietung der in Lemberg sub Nr. 56 neu, 45 alt, Stadt gelegenen Realität am 12 Juni, 10 Juli und 7 August lauf. Jahres, jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten, und daß diese Realität an den obigen Terminen unter dem Schätzungswerthe von 86404 fl 24 kr. nicht veräußert werden wird.

Die Schätzungs-Urkunde und die Feilbietungs-Bedingungen können in der h g Registratur eingesehen oder in Abschrift erhoben werden.

Von dieser Feilbietung werden diejenigen Tabulargläubiger, welche nach dem 9 März 1876 als dem Ausstellungstage des bezüglichen Tabular-Extraktes in die Stadttafel gelangen sollten, oder denen der gegenwärtige Lizitations-Bescheid aus was immer für einem Grunde nicht zugestellt werden könnte, durch den ihnen in der Person des Advokaten Dr. Szwedzicki mit Substituirung des Advokaten Dr. Popławski bestellten Kurator verständigt.

Vom k. k. Landes-Gerichte

Lemberg 29 April 1876.

Galicyjskie c. k. Namiestnictwo we Lwowie.

Obwieszczenie konkursu.

L. 20967. (2149 3—3)

Nazwa posady obsadzić się mającej	Nazwisko władzy, przy której posada jest opróżnioną	Dochody do tej posady przywiązane: płaca roczna zł.	na mieszkanie zł.	25% dodatek aktywalny	dyety zł.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do jej uzyskania	Czy do tej posady potrzeba: praktyki na próbę i jak długo	złożyć egzamin i z których przedmiotów?	Władze i przedsiębiorstwa, do których potrzeba podać prośbę o posadę	Termin ubiegania się	Uwaga
Kilka posad drogomistrzów a względnie nadzorców rzek	Przy galicyjskich okręgach budowniczych	350	—	87 zł. 50 ct	Za obchodzenie gościńca lub rzek ryczałtowe wynagrodzenie po 20—30 złr. rocznie od mili	Wymaga się, aby ubiegający się władał językami krajowemi; umiał dobrze czytać, pisać i rachować. Nadto pożądanem jest, aby kandydat umiał cokolwiek rysować, o ile to od empiryka budowniczego wymaganem być może. Drogomistrz powinien być wyuczonym murarzem, kamieniarzem lub cieślą, dozorca rzek zaś takimże flisakiem	—	—	Prośby podać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w drodze przepisanej	do końca czerwca 1876	Do tych posad nie ma jeszcze uprawnionych kompetenów w zapisie.
		z prawem posunięcia się do wyższych płac 400 i 450 złr. z 25% dodatkiem aktywalnym									

Lwów dnia 7 maja 1876.

(2100 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2003. C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowej w sprawie egzekucyjnej Chajma Klagsbruna przeciw Józefowi Treli pto 390 złr. a. w. odnośnie do swego obwieszczenia z dnia 31 sierpnia 1875 l. 2638 podaje do powszechnej wiadomości, że będąca przedmiotem publicznej przymusowej sprzedaży realność pod Nrem 12 w Borze Gradzkim nie ze sześciu lecz z dziewięciu morgów gruntu się składa

Dąbrowa dnia 5 maja 1876.

(2141 1—3) **Edykt.**

L. 4137. Samborski c. k. Sąd obwodowy ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie 1) pretensyi p. Alfreda Hausnera w kwocie 20500 złr. z 5% odsetkami, od 28 lutego 1868 r. bieżącemi i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 13 złr. 12 ct., 9 złr. 53 ct., 15 złr. 52 ct. i 58 złr. 62 ct. w. a., 2) na zaspokojenie pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, a to zapadłej raty z dniem 31 grudnia 1875, od pożyczki 5400 złr. m. k. czyli 5670 złr. w. a. w kwocie 407 36 ct. z prowizyą zwłoki od pojedyńczych przypadłych rat półrocznych w równej kwocie 92 złr. 50 ct. w. a., od dnia 1go stycznia 1874 roku zalegających, za każdą pojedyńczą zapadłą ratę od dnia przypadłości aż do dnia uiszczenia po 6 %, wraz z nadzwyczajnym odsetkiem 2 %, w myśl § 65 statutów Towarzystwa, i obowiązań dłużników skryptem dłużnym objętych, uchwałą dyrekcyi z dnia 7 sierpnia 1866 r. do l. 2071 postanowionym, i kosztami egzekucyi w kwocie 10 złr. 52 ct w. a., dalej 3) na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. Banku narodowego we Wiedniu w resztującej pożyczkowej kwocie 5425 złr. 74 ct. z odsetkami po 6% od 28 czerwca 1874 r., odsetkami zwłoki po 6% od pojedyńczych rat procentowych od dnia przypadłości licząc i kosztami sądowemi i egzekucyjnemi w kwotach 38 złr. 95 ct. i 77 złr. 95 ct, wreszcie 4) na zaspokojenie pretensyi J. Ekscel. Dr. Floryana Ziemiałkowskiego w kwocie 14689 złr. 14 ct. z odsetkami po 5% od d. 1 stycznia 1866 i kosztami egzekucyjnemi w kwotach 33 złr. 38 ct. i 793 złr. 72 ct. w. a., gdy rozpisana uchwałą tutejszą z dnia 28 września 1875 l. 13848 licytacya dóbr Korczyna i Kruszelnicy, orzeczeniem wys. c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 22 lutego 1876 l. 653 zniesioną została, przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę dóbr Korczyn I, II, III i IV w galic. Tabul krajowej Dom. 48, pag 363, 373 i 359, i Dom. 21, pag 249 zapisanych, dłużnika p. Franciszka Smolki własnych, w starostwie Stryjskiem położonych i powyższym pretensyom za hipotekę służących, w dwóch terminach na dniu 16 sierpnia 1876 i 13 września 1876 r., każdego razu o godzinie 10 rano.

Ceną wywołania jest kwota 183.346 złr. 40 w. a, niżej takowej dobra te przy tych dwóch terminach sprzedane nie będą.

Gdyby jednak w tych dwóch terminach sprzedaż nie nastąpiła, wyznacza się do ułożenia warunków kupno ułatwiających, termin na dzień 14 września 1876 r. o godzinie 10 rano, wzywając dłużnika i wierzycieli hipotecznych z tem, że niestający jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Wadyum wynosi kwotę 18400 złr. w gotówce lub książeczkach gal. kasy oszczędności, gal. obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, lub też austr. Banku narodowego, podług ostatniego kursu tychże.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub w odpisie podnieść w registraturze tegoż Sądu

Dla wierzycieli hipotecznych, a to: mieszkającego za granicą państwa Ignacego, Chądzyńskiego, z miejsca pobytu niewiadomego Szczepana Powkiewicza i wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 13 listopada 1875 r. prawo hipoteki uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna lub którakolwiek późniejsza wcześnie lub też wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono kuratorem p. adwokata Dra. Wołosiańskiego, a zastępcą p. adwokata Dra Budzynowskiego.

Sambor, 21 marca 1876 r.

(2051 1—3) **Edykt.**

L. 7445. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do powszechnej wiadomości iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowych ciał tabularnych dla realności pod l. k. 501 i 502 w Zaleszczykach w tamtejszym powiecie sądowym i podatkowym położonych jakoteż intabulacyi Szlomy Rozenzweiga za właścicieli tych realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem, z dnia 3 marca 1875 r. l. 3960 wyznaczony minął wzywa przeto wszystkich którzy z powodu istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionych ciał tabularnych za pokrzywdzonych się uważają, by zarzuty swe do dnia 15 września 1876 r. włącznie w c. k. sądzie powiatowym w Zaleszczykach wnieśli w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy skuteczność wpisów hipotecznych osiągną.

Restytucya lub przedłużenie terminu powyższego miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 11 kwietnia 1876.

(2184 1—3) **Edykt.**

L. 3621. C. k. Sąd powiatowy w Starem mieście niniejszem ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Salomona Teichera w kwocie 40 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 22 czerwca 1876, dnia 23 lipca 1876 i dnia 27 lipca 1876, każdym razem o godzinie 11 przed południem, w biórze c. k. sędziego powiatowego, publiczny przetarg realności l. k 65 w Rosochach dłużnika Andrzeja Terleckiego własnej na 480 zł. w. a. ocenionej.

Warunki licytacyjne mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Stare miasto 31 lipca 1875.

(2093 1—3) **Edykt.**

L. 5616. C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Nissena Baud w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w dniu 26 czerwca, w dniu 20 lipca i w dniu 21 sierpnia 1876., zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności w Jadownikach mokrych pod l. 2/109 położonej Jana Nowaka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1660 zł.

Wadium zaś 166 zł.

Resztę warunków licytacyi i akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Radłów dnia 14 lutego 1876.

(2150 1—3) **Edikt.**

Z. 5775. Vier kaiserliche Maria Theresianische Stiftplätze deutscher Nation in der k. k. theresianischen Academie in Wien.

In der k. k. theresianischen Academie in Wien kommen mit Ende des laufenden Studienjahres vier kaiserliche Maria Theresianische Stiftplätze deutscher Nation in Erledigung, wozu adelige Jünglinge katholischer Religion, welche das 8te Lebensjahr bereits erreicht und 12te noch nicht überschritten haben, berufen sind.

Die Gesuche sind mit der Nachweisung über den Adel, mit dem Taufscheine, Impfungs- und Gesundheits-Zeugniße, dann mit den Schulzeugnissen aus den letzten zwei Semestern zu belegen.

Sie haben den Namen, Charakter und Wohnort der Eltern des Candidaten, bei Verwaisten die Angabe dieses Umstandes, die Verdienste des Vaters oder der Familie überhaupt, das Einkommen und die Vermögensverhältnisse der Eltern und des Candidaten, die Zahl der versorgten und unversorgten Geschwister sowie die allfälligen Genüße des Candidaten oder seiner Geschwister aus öffentlichen Kassen oder Stiftungen mit den einschlägigen schriftlichen Belegen zu enthalten. Auch ist die Erklärung abzugeben, daß und von Wem für den Candidaten die jährlichen Nebenauslagen in dem aus der Stiftungsdotation nicht bedeckten Restbetrage von 160 fl. werden bestritten werden.

Die Gesuche sind an das Ministerium des Innern zu stilisiren und bis 15ten Juni l. J. bei jener politischen Landesbehörde einzubringen, in deren Verwaltungsgebiete der Bewerber seinen Wohnsitz hat.

Personen, welche der Militärgerichtsbarkeit unterstehen, haben sich an ihr vorgesetztes Militär-Commando wegen Einbegleitung ihrer Gesuche an die politische Landesbehörde zu wenden

K. k. Ministerium des Innern.

Wien, am 28 April 1876.

(2161) **Ogłoszenie.**

L. 3473. Złoczowski c. k. Sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 24 marca 1876 l. 1851. na dniu 11 kwietnia 1876 do tusądowego rejestru handlowego dla firm spółek handlowych jak rejestr II Tom I stron. 61 i 62 firma spółki handlowej „Fränkl et Comp.“ dla przedsiębiorstwa handlowego spedycyi towarów wpisaną została.

Siedzibą spółki jest miasto Brody.

Spółka rozpoczętą została z dniem 1 lipca 1875.

Spólnikowi są: Leon H. Fraenkl i Markus Fraenkl kupcy z Brodów z których każdy z osobna do zastępstwa spółki i do firmowania jest uprawniony.

Złoczów 29 kwietnia 1876.

(2133) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 3 Mai 1876, Z. 11656, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „x. a. Wien 28 April 1876 (Orig. Corr.)“ in der Zeitschrift „Politik“ (Abendausgabe) Nr. 117 vom 29 April 1876 begründet den Thatbestand des in den § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4 Mai 1876, Z. 11755, zu Recht erkannt:

1. Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Stav osení“ und 2 der Inhalt des Artikels „Statystycki vykaz“ in der Zeitschrift „Cech“ Nr. 99 vom 30 April 1876 begründet jeder den Thatbestand des im § 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 4 Mai 1876, Z. 11812, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Skolstvi ve Francii a u nas“ in der Zeitschrift „Pokrok“ Nr. 121 vom 2 Mai 1876 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 6 Mai 1876, Z. 12006, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Za 300.000.0 0 statovsk“ in der Zeitschrift „Brousek“ Nr. 102 vom 4 Mai 1876 begründet den Thatbestand des im § 65 ad a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 26 April 1876, Z. 2210, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Ancora l'ufficio di controllo„ auf der dritten Seite der Nr. 46 der Zeitschrift „Il Trentino“ vom 18 April 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird unter Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2122) **Obwieszczenie.**

L. 5244 C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 14 kwietnia 1876 firma: „Robert Barth, handel korzenny w Sanoku“, do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Przemyśl, 19 kwietnia 1876.

(2098) **Obwieszczenie.**

L. 9760. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie ogłasza, iż w dniu 21 kwietnia 1876 do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisaną została firma: „Związek zaliczkowy w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“ z następującemi postanowieniami:

I. Że data statutu jest dzień 26 lutego 1876 roku.

II. Że firmą stowarzyszenia jest: „Związek zaliczkowy w Krzeszowicach, stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną, a siedzibą tegoż Krzeszowice.

III. Że przedmiotem i celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom swoim potrzebnych im w ogóle a osobliwie do rolnictwa i rzemiosła kapitałów obrotowych na procent umiarkowany za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

IV. Że pierwszą Radę nadzorczą stowarzyszenia stanowią: 1. Dyzma Chromy z Krzeszowic, 2. Teofil Janiszewski z Chrzanowa, 3. Franciszek Ksawery Radziszewski z Tenczynka, 4 Antoni Bauman z Krzeszowic, 5. Jan Walkowski z Krzeszowic, 6. Włodzimierz Żebrawski z Krzeszowic, 7. Franciszek Krzyszkowski z Krzeszowic, 8. Wincenty Zawadzki z Krzeszowic, zaś zastępcami członków Rady Nadzorczej są: 1. Gretschel z Tenczynka, 2. Ludwik Nowakowski z Mirowa, 3. Edward Rybacki z Krzeszowic, 4. Julian Zdanowicz z Tenczynka.

V. Że pierwszą Dyrekcyę stowarzyszenia na przeciąg lat 3 składają:
Dyrektor pierwszy: X. Konrad Sciborowski pleban z Krzeszowic, dyrektor drugi Jan Uzięblo obywatel z Tenczynka i zastępca dyrektora: Albin Kluczycki obywatel z Krzeszowic.

VI. Że udział najmniejszy każdego członka wynosi pięć złr. a. w. i powstaje przez jednorazowe złożenie, tudzież że dopiero 4 udziały po 5 złr. a. w. dają jeden głos na ogólnem Zgromadzeniu członków związku.

VII. Że ogłoszenia i zawiadomienia statutem wymagane dokonane będą przez wywieszenie obwieszczenia na gmachu sądowym w Krzeszowicach i budynku w którym się mieści bióro związku.

VIII. Że członkowie stowarzyszenia odpowiadają za długi i straty tegoż stosownie do §. 79 ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 l. 70 D. u. p. t. j. udziałami swymi a prócz tego kwotą wysokości udziału równającą się.

IX. Że podpis na związek zaliczkowy uskutecznia się w ten sposób: Iż dwaj dyrektorowie poniżej wyciśnięcia firmy Związku swe podpisy umieszczają i że do zobowiązania w obec trzecich osób powyższy podpis dwóch członków dyrekcyi jest ważny.

Kraków dnia 28 kwietnia 1876.

(2010) **Obwieszczenie.**

L. 705. Z powodu zaniechania popędu kopalni Śgo. Stanisława w Tenczynku w W. Ks. Krakowskiem i niewiadomego stałego miejsca pobytu p. Wojciecha Ehrmanna, właściciela w księgach górniczych zapisanego, tutejszym edyktem z dnia 27 sierpnia 1875 r. l. 1161 mianowany został zaprzysięgły miernik górniczy p. S. Cnryściński sekwestratorem tejże kopalni, a dla niestosowania się wedle przepisów §§. 170, 171 i 174 u. g. wyrokowano grzywny 10 zł. i 20 złr. rozporządzeniami z dnia 11 października 1875 l. 673 i 6 marca b. r. l. 1747 w którem ostatniem odjęciem kopalni w razie nieodpowiedniego popędu zagrożono.

Gdy c. k. urząd górniczy okręgowy w Krakowie w sprawozdaniu z dnia 19 b. m. l. 437 oznajmia, że rzeczona kopalnia pozostaje pomimo tego w stanie zupełnie zaniedbanym, przeto po prawomocności wyroku z dnia 6 z. m. l. 1747 orzekamy w moc §. 244 ustawy górniczej odjęcie pola górniczego Śgo. Stanisława obok Tenczynka, i polecamy aby niniejszy wyrok udzielony został p. sekwestratorowi, tudzież obwieszczony był przez gazety urzędowe. a po prawomocności niniejszego, aby exekucyjne oszacowanie i sprzedaż nastąpiła wedle przepisów §§. 253 i 257 u. g.

Uchwalono w c. k. Starostwie górniczem.

Kraków dnia 22 kwietnia 1876.

(2126) **Ogłoszenie.**

L. 3413. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej ze z uchwały z 24 marca 1876 l. 1023 w tusądowym rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych wykreślenie tamże z uchwały z 18 października 1863 l. 6939 wpisanej firmy pojedyńczej „Ewa Kornfeld“ dla handlu brodzkiego towarami korzennemi, kolonialnemi i materyałami, z powodu śmierci dzierżycielki tej firmy z tego samego imienia i nazwiska jak Rej: I., tom. I. strona 26 na dniu 8 kwietnia 1876 zarejestrowane zostało.

Złoczów 29 kwietnia 1876.

(2056) **Ogłoszenie**

L. 22608. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem iż na dniu 24 kwietnia 1876 przy firmie „Zarejestrowana lwowska spółka zaliczkowa stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną“ w rejestrze towarzystw gospodarczych i zarobkowych uwidocznionem zostało, że z grona dotychczasowej dyrekcyi wystąpili 1. p. Dr. Wilhelm Leżański, 2. p. Jan Dyduszyński, 3. p. Jan Kapella, 4. p. Maksymilian Lubowicz i 5. p. Rudolf Morawetz dalej wszyscy trzej zastępcy w skutek odbytej kadencyi, a to: p. Sylwester Skulicz, p. Julian Romańczuk i p. Feliks Kohman.

Natomiast zostali wybrani do dyrekcyi na 3 letni okres czasu: p. Jan Kapella rewident rach: ponownie, p. Sylwester Skulicz oficyał pocztowy, p Dr. Aleksander Balko kandydat adwokacki, p. Franciszek Kasparider c. k. sekretarz namiestnictwa, p Marceli Gramski profesor szkół realnych, na zastępców na jeden rok; p Teodor Zubrzycki c. k. radca sądu krajowego, p. Dominik Zbrożek profesor akademii technicznej, p. Feliks Kohmann, urzędnik kolei Albrechta ponownie.

Na prezesa wybrano: p. Wincentego Hubricha c. k. nadradcę skarbu i dyrektora spraw rachunkowych, a na zastępcę tegoż p. Wincentego Burgharda c. k. radcę rachunkowego krajowej dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 28 kwietnia 1876.

(2169 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 3759. Dnia 18 lipca 1876 odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen publiczna licytacya przez pisemne oferty celem wydzierżawienia na lat trzy t. j. od 1 stycznia 1877 do końca grudnia 1879 r., prawa poboru myta mostowego na rzece Popradzie przy Starym Sączu przysługującego funduszowi religijnemu jako właścicielowi dóbr Staro Sądeckich.

Cena fiskalna jednorocznego czynszu dzierzawnego wynosi 2088 zł. w. a.

Główne warunki licytacyi są:

1) kaucya dzierżawna ma być złożoną w wysokości ofiarowanego ćwierćrocznego czynszu dzierzawnego a raty dzierzawne mają być opłacane miesięcznie z góry.
2) licytować można tylko przez pisemne oferty, które zaopatrzone być mają w wadyum 10 % od powyższej ceny wywołania, i wniesione być winne bezpośrednio do c. k. Dyrekcyi lasów domen w Bolechowie najdalej do dnia 18 lipca 1876 do godziny dziesiątej przed południem.

W ofercie powinien być ofiarowany czynsz dzierżawny liczbami i słowami wyrażony, oraz powinna każda oferta zawierać oświadczenie, że oferent zna dokładnie warunki licytacyi, i że się takowym bezwarunkowo poddaje.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie i w c. k. Zarządzie lasowym w Starym Sączu.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 12go maja 1876.

(2155 1—3) **E d y k t.**

L. 5950. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Tomasza Korszowskiego, iż pod dniem 25 kwietnia 1876 l. 5950 wniósł przeciw niemu Feliks Pohorecki pozew o uznanie własności do realności pod l. 73/632 w Tarnopolu położonej, na imie Jana Korszowskiego dom. 3 sub. pag. 139 n. t. haer. intabulowanej, który uchwałą z dnia 1 maja 1876 r. l. 5950 do pisemnego postępowania zadekretowano.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego Tomasza Korszowskiego sądowi nie jest wiadomem, przeto ustanawia się temuż kuratora w osobie pana adwokata Dr. Łuczakowskiego ze substytucyą p. adw. dr. Kwiatkowskiego i doręcza się pierwszemu powyższą uchwałę.

Upomina się zatem z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego, by ustanowionemu sobie kuratorowi pisma i inne dowody ku obronie praw swoich służące wcześnie udzielił, lub innego sobie obrońcę obrał i wszystkie ku obronie swojej służące kroki poczynił, inaczej skutki zaniedbania swej winie przypisać będzie musiał.

Tarnopol 1 maja 1876

(1924 1—3) **E d y k t.**

L. 2258. W c. k. Sądzie powiatowym w Sokołowie odbędzie się na dniu 2 czerwca 5 lipca i 4 sierpnia 1876 r. o 10 godzinie rano celem zaspokojenia sumy 3600 zł. w. a. Israelowi Hudesowi przyznanej egzekucyjna sprzedaż realności Jakóba Lejby Weinsteinera i Perli Goldy Weinsteiner i Perli Goldy Weinsteinerowej pod l. 221 w Sokołowie położonej.

Cena wywołania 9539 zł. wadyum 954 zł. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokołów dnia 31 marca 1876.

(2045 1—3) **E d y k t.**

L. 5029 C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia p. Władysława Gołaszewskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Franciszek Antoni dw. im. Wolf o nakaz zapłaty sumy wekslowej 4240 zł. w. a. zpn. tudzież o adnotacyę wytoczonego sporu w stanie biernym dóbr Targowiska, Widacz i Łężany prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 29 października 1873 do l. 12824 i 17 grudnia 1873 do l 15190 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił Sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata p. Felsztyńskiego z zastępstwem p. adwokata Dra. Mendrochowicza i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 19 kwietnia 1876.

(2062 1—3) **E d y k t.**

L. 2476. *Ze* strony c. k. miejsko del. sądu powiatowego w Kołomyi zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Michasia Kowalczuka iż Berl Schaller o odnowienie rozprawy względem wytoczonego mu pod dniem 18 marca 1873 r. do l 2673 o oddanie 600 misek polewanych lub zapłacenie 120 zł. pozwu upraszał wskutek czego termin do sumarycznej rozprawy na dzień 26 czerwca 1876 r. o godzinie 9 z rana wyznacza się i ustanawiając Michasiowi Kowalczukowi kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Dębickiego wzywa go się ażeby temuż wcześnie przed terminem potrzebną do obrony informacyę udzielił lub innego zastępcę sobie wybrał inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kołomyja 15go marca 1876.

Doniesienia prywatne.

2209

Liptawski Sér

majowy (prima),

w jakiejbądź ilości, najtaniej, bo z pierwszej ręki, nabyć można u

M. A. Rosmana

handlarza séra liptawskiego

w Preszowie (Eperies) w **Węgrzech.**

Doktor medycyny Karcz

od kilkunastu lat ***specyalista*** i **autor „Poradnika w słabościach wenerycznych** z przydatkiem o **samogwałcie"** leczy g r u n t o w n i e wszelkie ***słabości weneryczne i skórne***, tudzież zgubne skutki samogwałtu: ***pollucje*** i ***impotencje***. „Poradnik" (drugie wydanie) kosztuje 1 złr. 20 ct.

Ordynuje codzień od godziny 8—10 i od 12—4

we Lwowie, ulica Wałowa l. 3.

Udziela także rady lekarskiej listownie i wysełą lekarstwa. (1486 13—?)

Puritas

(Mleko odmładzające włosy).

„**Puritas" nie jest żadną farbą na włosy**, tylko płynem do mleka podobnym, który posiada tę cudowną własność, **że siwe włosy odmładnia**, to jest w krótce i to **najdalej w przeciągu 14 dni** takową im barwę przywrócić może, jaką początkowo miały.

„**Puritas**" nie zawiera w sobie żadnych pierwiastków farby. Można włosy podług upodobania wodą zmywać, na biało powleczonych poduszkach spać i łaźnię parową używać, i ani śladu farby się nie spostrzeże, ponieważ

„PURITAS"

nie farbuje, tylko odmładnia

tak **najbujniejsze włosy kobiece**, jakoteż **włosy** i **brody u mężczyzn.**

Flaszka „PURITAS" kosztuje **2** guldeny (przy przesyłce 20 centów za opakowanie) i jest do nabycia za zaliczeniem pocztowem

u producentów: OTTO FRA Z & Comp. we Wiedniu,

Mariahilferstrasse Nr. 38.

SKŁADY: **We Lwowie:** w aptece „pod srebrnym orłem" **Zygmunta Ruckera**, i **Ludwika Janowskiego**, fryzyera; **w Krakowie** u **Konstantego Wiszniewskiego**, aptekarza; **w Tarnopolu** w aptece u Fr. Jamrógiewicza; **w Tarnowie** u M. Głodzińskiego; **w Stryju** w aptece W. Drągowskiego; **w Kołomyi** u kupca K. Laden; **w Stanisławowie** u aptekarzów Ferdynanda Stechera i Albina Amirowicza w **Czerniowcach** w c. k. aptece obwodowej w rynku; **w Sadagórze** u D. Kubinowicza.

Przestrzega się przed fałszowaniem i naśladowaniem. P. T. Kupujących uprasza się, by zechcieli zwrócić uwagę na naszą firmę znajdującą się na spodzie i zwierzchu każdej flaszki, ponieważ pod nazwą „**Haarverjüngungsmilch**" także naśladowany towar sprzedawany bywa.

(1135 19—?)

Jedyny handel kupiecki w Wiedniu!

który z powodu złych czasów spowodowanym się widzi, ceny swoich towarów o dalsze 30 % zniżyć, — jest:

Skład fabryczny towarów ze srebra Chińskiego

M. Bettelheim & Comp.

we Wiedniu, Kärntnerstrasse 14. w Bazarze.

Kosztuje na przykład:

	przedtem:	teraz:		przedtem:	teraz:
6 łyżeczek do kawy	zł. 3.50,	zł. **1.50**	1 cukierniczka z pokrywką	zł. 4.—,	zł. **1.20**
6 łyżek stołowych	zł. 7.50,	zł. **2.75**	6 miseczek na cukier	zł. 3.50,	zł. **1.20**
6 nożów „	zł. 7.50,	zł. **2.75**	1 masieczniczka	zł. 3.—,	zł. **1.50**
6 widelców stołowych	zł. 7.50,	zł. **2.75**	3 korki z figurkami	zł. 3.—,	ct. **90**
1 chochla do rosołu	zł. 5.—,	zł. **2.50**	1 para lichtarzy	zł. 6.—,	zł. **3.—**
1 chochla do mleka	zł. 3.—,	zł. **1.50**	1 herbatniczka	zł. 8.—,	zł. **6.—**
1 filiżanka *mocca* z łyżeczką	zł. 6.—,	zł. **3.—**	1 naczynie na ocet i oliwę	zł. 8.—,	zł. **5.—**

Szczególnie poleca!

6 nożów 6 widelców 6 łyżek stołowych 6 łyżeczek do kawy	**wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem pudełku zamiast 24 złr., tylko za złr. 9.50.**	6 nożów deserowych 6 widelców „ 6 łyżek „ 6 podstawek	**wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem pudełku zamiast 26 złr., tylko za złr. 9.75.**

Najnowsza pasta do czyszczenia złota, srebra i **srebra chińskiego** od sztuki 25 ct., 6 sztuk 1 złr. 20 ct. Przepyszne filiżanki, imbryki, serwisy do herbaty, ozdoby stołowe, girandole, cukierniczki, kubki na jaja i garnitury do tychże. kubki na wykluwacze, przepaski do serwet i t. p. Wysyła się za **pobraniem pocztowem** ściśle i sumiennie według zamówienia.

Na żądanie wysyła się szczegółowy cennik towarów **gratis.** (2212 1 24)

Kupony 2% procentowe.

Kupony 2% procentowe. **Kupony 2% procentowe.**

TOWARY w handlu moim są pierwszej jakości, a ceny tychże nie wyższe nad te, które w mieście kursują, nadto **kupującym od 50 ct.** począwszy, wydaję **kupony,** których gdy interesowana strona uskłada zbiorowo do zł. 10 lub więcej, za zwrotem tychże otrzyma **2%** **prowizyi** w towarze.

Kupony te służą: 1) dla kontroli sług; 2) uczenia dzieci oszczędności; 3) kupującym więcej, uczynią znaczną różnicę do roku; 4) a oszczędnym gospodyniom starczą na zapałki.

Świeże wody mineralne!

Zwracam uwagę! że w grudniu 1875 otworzyłem handel, co faktem, że zeszłorocznych wód nie mam; w zimie źródła zamarznięte.

Cenniki rozsełam na żądanie. Polecam się łaskawym względom

Gustaw Kazimierz Nowicki,

(1951 — 8) **ulica Czarnieckiego l. 2,** dom JW. hr. Baworowskiego, obok c. k. komendy jeneralnej.

Kupony 2% procentowe.

TRUSKAWIEC.

Zakład zdrojowy zostaje otwartym dnia 15 maja 1876 r.

Kąpiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczano-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia.

Żętyca owcza własnego wyrobu, zapas wód lekarskich obcych, cztery restauracye i cukiernia.

Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz, jedna mila.

Na dworcu znajdują się podwody wszelkiego rodzaju, zarząd zakładu przyjmuje także zamówienia na takowe.

Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.

Lekarz zakładu Dr. **Z. Rieger,** krajowy radca zdrowia.

Zamówienia na pomieszkania mogą być o tyle uwzględniane o ile dołączony zadatek ubezpiecza czas najmu.

Franciszek Krall,
dzierżawca zakładu.

(1838 4—6)

C. k. uprz.  gal. kolej

Karola Ludwika.

Obwieszczenie.

Na odbytem dziś XXtem zwykłem walnem Zgromadzeniu akcyonaryuszów c. k. uprz. galicyjskiej kolei Karola Ludwika. ustanowiono dywidendę na 1%, czyli po 2 zł. 10 ct. w. a. od akcyi. względnie od okazu użytkowania *(Genussschein)*, która wypłacaną będzie począwszy od dnia 1 lipca r. b.

Zapadający dnia 1 lipca 1876 r. kupon od akcyi wypłacać się więc będzie po 7 zł. 35 ct. w. a., kupon od okazu użytkowania po 2 zł. 10 ct. w. a., w kasie centralnej towarzystwa w Wiedniu i w innych zwykłych miejscach wypłaty.

Występujący członkowie Rady zawiadowczej wybrani zostali ponownie, a mianowicie panowie:

A. O. Mises, Edward bar. Todesco i Ludwik hr. Wodzicki.

Do Wydziału rewizyjnego dla zbadania rachunków z roku 1876 wybrani panowie:

N. eq. de Kallir, Dr. Klemens Raczyński i Dr. Jan de Weniczierl;

jako zastępcy panowie:

Dr. Fr. Kratter, Juliusz Kunewalder i Adolf Nassau.

Wiedeń, dnia 11 maja 1876 r.

2134 3—3 ***Rada zawiadowcza.***